Nr. 283 (3123). Warszawa, SOBOTA 15 Października 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

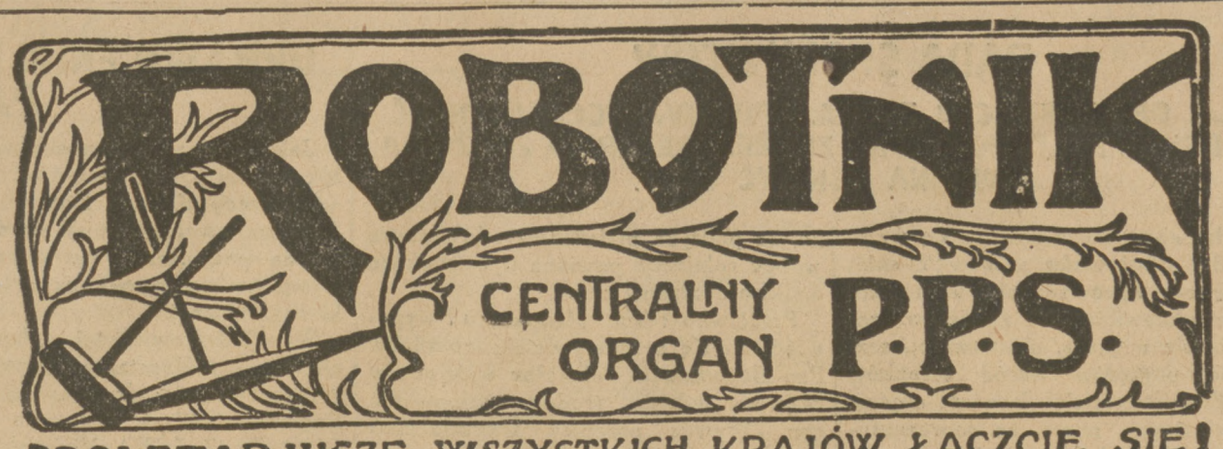

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

KOMUNIZM NIE JEST SKRAJNYM SKRZYDŁEM SOCJALIZMU, KOMUNIZM JEST ZAPRZECZENIEM SOCJALIZMU, ŚMIERTELNYM JEGO WROGIEM. TU NIEMA MIEJSCA NA KOMPROMISY. TRZEBA ZWYCIĘŻYĆ!

ZNAMIENNY ZWROT

Na kongresie angielskiej Partji Pracy, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, przewodniczący Związku Górników, Smith, przedstawił w ciemnych barwach położenie górników. Dziękując kongresowi za zapowiedź upaństwowienia kopalń przez przyszły rząd robotniczy, jako jedynego wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się przemysł węglowy, Smith oświadczył, że górnicy nadzieje swe pokładają raczej w **partji politycznej, jaką jest Partja Pracy, aniżeli w związkach zawodowych.**

W ostatnich tych słowach jest niewątpliwie osad goryczy, wywołanej zarówno niepowodzeniem wielkiego strajku górników, który po 7 miesiącach załamał się, pogarszając ich stopę życiową — jakoteż bezpłodnemi wysiłkami związku górniczego w kierunku upaństwowienia kopalń. Niepowodzenie rodzi pesymizm i skłania pochopnie do obarczenia odpowiedzialnością związku zawodowego za rzeczy, przekraczające jego zakres działania i jego możliwości.

Angielskie związki zawodowe przeszły ciekawą ewolucję. Przed wojną trzymały się zdala od wszelkiej polityki, a członkom swym doradzały głosować w wyborach parlamentarnych na liberałów. Po wojnie wzrost potęgi organizacji łącznie z głębokim kryzysem gospodarstwa angielskiego doprowadził związki zawodowe do drugiej krańcowości, mianowicie do mniemania, że związki są powołane do rozwiązywania zagadnień politycznych, czemu dał wyraz kongres związków zawodowych jeszcze z przed 2 lat.

Trzeba było dopiero smutnego doświadczenia 7-miesięcznego strajku górniczego, by robotnicy angielscy zrozumieli to, co oddawna stanowi dogmat robotników kontynentu: **związki zawodowe nie mogą wkraczać na teren polityki, lecz muszą współdziałać z partją polityczną, wyrażającą całokształt interesów i ideałów ruchu robotniczego.**

Zwłaszcza, gdy idzie o sprawę tak doniosłą, jak upaństwowienie kopalń, sprawa ta przestaje być tylko gospodarczą, lecz staje się wybitnie polityczną. A wówczas walka o upaństwowienie rozstrzyga się na platformie politycznej, w Izbie Gmin, a zwycięży ta strona, która ma większość Izby za sobą.

Ten zwrot opinji Anglji robotniczej w kierunku **tradycyjnej polityki socjalistycznej na lądzie europejskim** zasługuje na baczną uwagę. Wszak Anglja to kraj najpotężniejszego ruchu zawodowego i najstarszej demokracji parlamentarnej. Przez długie, długie lata ruch zawodowy i polityka parlamentarna biegły tam odrębnemi łożyskami, a przeciwnicy socjalizmu z tego właśnie faktu wnioskowali już to o „obcości" socjalizmu dla „ducha" angielskiego, już to o zbędności polityki dla ruchu robotniczego.

Tę drugą „naukę" głoszą z energją godną lepszej sprawy szczególnie nasi sanatorzy. Walka z t. zw. **„partyjnictwem"**, odsunięcie Sejmu od wpływu na sprawy państwowe, tworzenie różnych przybocznych rad fachowych, jako namiastkę ciał ustawodawczych, żądania zmiany ordynacji wyborczej z uwzględnieniem czynnika fachowości zawodowej — wszystko to ma na celu odsunąć masy pracujące od czynnego kształtowania stosunków państwowych, zepchnąć te masy do roli biernych poddanych zamiast świadomych swej godności i wolnych obywateli.

Wybory samorządowe, zwłaszcza w największych skupieniach ludzkich, jak Warszawa i Łódź, pokazały, że masy pracujące są głęboko przywiązane do praw politycznych, jakie posiadały w Polsce Niepodległej i że z tych praw nie zrezygnują. Masy pracujące wiedzą, a conajmniej czują, że kartka wyborcza, z którą idą do urny — to ich najważniejszy oręż w walce o reformy polityczne i społeczne, w walce o nową Polskę socjalistyczną, w walce o rząd robotniczy.

W Anglji mamy zwrot „ku polityce" poprzez doświadczenia i porażki ruchu zawodowego i flirtu z sowietami. U nas mamy niewzruszoną tradycyjną współpracę ruchu zawodowego z ruchem politycznym mimo podkopywania się pod nią nowicjuszów pomajowych, porywających się zaiste z motyką na słońce.

J. M. B.

SOCJALIŚCI GDAŃSCY ZA POROZUMIENIEM Z POLSKĄ

Gdańsk, 14 października. (AW.). Gdańska partja socjalistyczna ogłosiła dziś swój program wyborczy, w którym żąda porozumienia z Polską na zasadzie istniejących traktatów. Punkt ten figuruje w programie na pierwszem miejscu. W dalszym ciągu programu socjaliści gdańscy domagają się: zmniejszenia liczby członków Volkstagu i Senatu, utrzymania i rozbudowy świadczeń socjalnych, budowy domów mieszkalnych oraz zniesienia nadmiernie wysokich podatków, krępujących handel i przemysł.

NOTA SOWIETÓW DO FRANCJI

RAKOWSKI OSTATECZNIE ODWOŁANY

Paryż, 14 października. (AW.). Dzisiejsze ranne dzienniki ogłaszają treść noty rządu sowieckiego, wręczonej wczoraj w Moskwie ambasadorowi francuskiemu Herbette. W nocie tej oświadcza rząd sowiecki, iż zmuszony jest odrzucić argumenty notowane przez rząd francuski w sprawie Rakowskiego. Wprawdzie rząd francuski ma prawo domagać się odwołania zagranicznego przedstawiciela, jednakże przebieg całej sprawy wskazuje, iż działały tutaj inne przyczyny, niż te, które przytacza rząd francuski. W końcu noty rząd sowiecki oświadcza, iż wyraża zgodę na odwołanie Rakowskiego, jednakże, nie podzielając francuskich motywów, zrzuca z siebie całkowicie odpowiedzialność za dalsze następstwa tego postępowania.

NASTĘPCA RAKOWSKIEGO

Paryż, 14 października. (AW.). — W związku z wysunięciem na stanowisko następcy Rakowskiego dotychczasowego posła w Tokjo, Dowgalewskiego, podają tutaj, iż Dowgalewski był przed wojną inżynierem - elektrotechnikiem, podobnie jak Krassin, pierwszy przedstawiciel sowietów w Paryżu. Po rewolucji pełnił przez dłuższy czas funkcje komisarza ludowego poczt i telegrafów. Jako dyplomata jest on nieznany, albowiam dopiero w tym roku zastąpił byłego przedstawiciela sowietów w Tokji, Koppa. Półoficjalny „Petit Parisien" pisze, iż wyznaczenie Dowgalewskiego na miejsce Rakowskiego dokonało się pod wpływem Cziczerina, który pragnął w ten sposób obejść wewnętrzno-polityczne trudności sowietów.

FRANCJA GODZI SIĘ NA OSOBĘ DOWGALEWSKIEGO

Paryż, 14 października. (PAT.). — Agencja Havasa dowiaduje się, że francuska Rada Ministrów postanowiła udzielić agrement Dowgalewskiemu, następcy Rakowskiego na stanowisko ambasadora sowietów w Paryżu. Oficjalna decyzja ma nastąpić jutro.

CZECHOSŁOWACJA NIE BĘDZIE ZAWIERAĆ KONKORDATU Z WATYKANEM

Praga, 14 października (PAT). W odpowiedzi na interpelację socjalistyczną w sprawie rokowań z Watykanem rząd czechosłowacki udzielił pisemnej odpowiedzi, w której podkreśla, że zawsze był przeciwny załatwianiu tej sprawy drogą uciekania się którejkolwiek strony do gwałtów oraz że sprzeciwia się radykalnemu rozdziałowi państwa od kościoła podobnie, jak zawarciu konkordatu. Rząd czechosłowacki jest bowiem przekonany, iż z uwagi na realną sytuację i na strukturę ludnościową należy stworzyć stan rzeczy, odpowiadający dążeniom znacznej większości ludności oraz dostatecznie trwały dla zapobieżenia kryzysom wewnętrznym, mogącym mieć wpływ na politykę zagraniczną. Rokowania z Watykanem dotyczą zarówno zasad jak i kwestji konkretnych, załatwienie zaś całokształtu sprawy winno się odbywać w interesie całości państwa. Co się tyczy konkordatu, to sprawa ta nigdy nie była wysuwana i nie była przedmiotem rokowań.

PO WYBORACH W ŁODZI

SMĘTNE DUMANIA N. P. R.-u.

STRAJKI W NIEMCZECH

Berlin, 14 października. (AW.). Strajk robotników w przemyśle drzewnym rozszerzył się dziś, obejmując z górą 30.000 robotników. Również w przemyśle metalowym sytuacja uległa zaostrzeniu, albowiem robotnicy postanowili nie zwracać się do sądu rozjemczego, polecając radom załogowym w poszczególnych zakładach przedłożenie swych żądań. O ile przedsiębiorstwa nie spełnią postulatów robotniczych, strajk wybuchnie natychmiast. W przemyśle browarnianym wyrok sądu rozjemczego został przyjęty, wobec czego należy oczekiwać przerwania strajku.

RADA NACZELNA

W dniach 6 i 7 listopada odbędą się w Warszawie posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad w niedzielę 6 listopada o godz. 11 rano.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST

W dn. 21 października rozpoczynają się w Poznaniu obrady **Zjazdu Związku Miast.**

Wszyscy towarzysze partyjni — uczestnicy Zjazdu, winni zgłosić się po przybyciu do Poznania do **Biura frakcji Zjazdowej P. P. S, w Nowym Ratuszu, sala nr. 35.**

PO ZAWARCIU UMOWY O POŻYCZKĘ

Przez cały czas prowadzenia rokowań pożyczkowych przestrzegaliśmy najdalej idącej lojalności i ostrożności w naszych wystąpieniach publicznych na ten temat. Nie wytrąciły nas z równowagi nawet zgoła niewłaściwe sposoby postępowania ze strony organów Prezydjum Rady Ministrów i Ministerjum Skarbu. Dzisiaj, z chwilą, gdy dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej postawił kropkę nad „i", gdy umowa jest już zawarta, mamy zupełne prawo dokładnej analizy, rzeczowej oceny, krytyki.

Jutro czytelnicy znajdą w **„Robotniku"** artykuły, piór fachowych, poświęcone treści umowy i „planu stabilizacyjnego". Jesteeśmy również dalecy od złośliwego wyszukiwania złych stron, jak i od lekkomyślnych pieśni tryumfalnych. **Warunki pożyczki są ciężkie, są bardzo ciężkie.** „Plan stabilizacyjny" oznacza likwidację ostateczną wszelkich odmiennych pomysłów, którym hołdowali — pomiędzy innymi — i ministrowie obecnego Rządu. Na barki społeczeństwa polskiego spadają bardzo znaczne ciężary. Obowiązkiem **prasy socjalistycznej** jest poinformować opinję publiczną jasno i dokładnie, uczciwie i bez ceremonji.

Temu obowiązkowi uczynimy zadość.

S. K.

SEJM

We czwartek, 20 października, upływa termin trzydziestodniowy, na przeciąg którego Prezydent Rzeczypospolitej **odroczył nadzwyczajną sesję parlamentarną.** Sesja nie była zamknięta; formalnie biorąc, trwa dalej; poczynając od 20 października posiedzenie Sejmu może być zwołane w każdej chwili.

JUTRO WYBORY SAMORZĄDOWE

W CZĘSTOCHOWIE, WE WŁOCŁAWKU, W ZAWIERCIU

We wszystkich trzech miastach są **listy P. P. S. i klasowych związków zawodowych.** Listy te mają numer 2.

Są to jedyne listy Polski pracującej, Polski, która walczyła dawniej o niepodległość, a dziś walczy o lepsze jutro dla siebie.

Są to jedyne listy obrony sprawy robotniczej, wierności dla ideałów ludzkiej pracy.

Głosujcie wszędzie na listę Nr. 2!

BEZ PRACY

Z nadejściem późnej jesieni i zimy, **liczba bezrobotnych zwiększa się** z natury rzeczy, położenie bezrobotnych wygląda o wiele tragiczniej, niż latem. I znowu **komuniści** przypuszczą atak do tysięcy ludzi zrozpaczonych, zbiedniałych, zgłodniałych. I znowu zahula demagogja bez czci i sumienia, obliczona na chwilowe korzyści agitacji, wcale nie przejęta prawdziwą, rzetelną troską o los pozbawionych bez własnej winy pracy.

Jaki jest na to sposób? Jeden, jedyny tylko.

Obronę potrzeb mas bezrobotnych, skupianie ich, organizowanie muszą wziąć na siebie — chociażby kosztem największego wysiłku — **organizacje P. P. S. i klasowe związki zawodowe.**

Plan akcji mamy. Sprowadza się on do trzech żądań głównych, sformułowanych we wniosku Z. P. P. S.

1) **Wypłacanie zasiłków wszystkim zarejestrowanym;**

2) **powiększenie zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania;**

3) **pomoc w naturze.**

By żądania te przerodziły się w rzeczywistość, potrzeba nie wybuchów anarchicznych, lecz **świadomego masowego nacisku ludzi zorganizowanych i solidarnych wzajemnie ze sobą.**

A więc do pracy, towarzysze, do pracy wytężonej!

SOCJALIŚCI LITEWSCY W POLSCE

Mniejszość narodowa litewska w Polsce reprezentowana była dotąd wyłącznie przez grupy nacjonalistyczne i klerykalne. Ostatnio rozpoczął się wśród niej bardziej żywy i samodzielny ruch polityczny. W niedługim czasie powstać ma w Wilnie **organizacja socjalnych demokratów litewskich,** jako odpowiednik ideowy socjalnej demokracji w Państwie Litewskim. Organizacja będzie zapewne wydawała własne pismo.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że P. P. S. powita z żywą sympatją wysiłek organizacyjny towarzyszów litewskich.

USTĘPSTWA CELNE FRANCJI DLA STANOW ZJEDNOCZONYCH

Paryż, 14 października. (PAT.). „Le Matin" oświadcza, że odpowiedź francuska na ostatnią notę amerykańską w sprawie taryf celnych, aprobowana przez radę ministrów, proponuje, aby podczas trwania rokowań taryfowych, St. Zjednoczone korzystały z taryf z przed roku 1921-go. W ten sposób w wielu wypadkach taryfy maksymalne, stosowane względem St. Zjednoczonych, byłyby niższe od taryf minimalnych, przyznanych Niemcom. „Matin" podkreśla znaczenie ustępstw, czynionych przez Francję i wyraża nadzieję, że St. Zjednoczone, oceniając istotną troskę Francji o porozumienie z nimi, uwzględnią słuszne żądania francuskie.

ZBLIZKA I ZDALEKA

CO ROBIĄ KOLEJARZE

I.

Niedawno odbył się w Warszawie kongres Związku Zawodowego Kolejarzy, wspaniały kongres kooperacji robotniczej, w imię szczytnych haseł solidarności robotniczej dokonany. Z najgłębszym szacunkiem witamy zawsze dzieła solidarności towarzyszów pracy, owe przepiękne domy ludowe, dzieła równe katedrom średniowiecznym. Owe katedry, które genjusz ludowy budował w ciągu stuleci całych, najczęściej były dziełami nieznanych majstrów. Dziś buduje domy ludowe zbożny wysiłek klasy robotniczej. I każdy dom, to twierdzą nowego życia, które wyrasta z nowoczesności, jako zapowiedź przyszłości, innej zgoła niż dzień dzisiejszy. I raz jeszcze i raz znowu i nie po raz ostatni — **utopista** ma słuszność. Kiedy po raz pierwszy powiedział: zbudujemy „dom", **nasz** dom, ludzie doświadczeni i uczeni w piśmie uśmiechali się i kiwali głowami: „nic z tego nie będzie!" Kiedy kładł pierwszą cegłę, przepowiadali bankructwo, ruinę. Zamilkli, kiedy budowę doprowadził do drugiego piętra. Dziś siedzą w wygodnych fotelach i są dumni, że „zbudowali" dom... Tak bywa w życiu. Nagrodą utopisty, o ile dożyje urzeczywistnienia domniemanej utopji jest nieprzejrzany szereg dalszych utopistów. Jest to nagroda zgoła niemała dla myślącego i bezinterownego utopisty...

Związek kolejarzy ogłosił świeżo album „Domowi Ludowemu" poświęcony,—piękną i trwałą pamiątkę „dni i pracy". Pójdzie to dzieło sztuki wzdłuż i poprzek Rzeczypospolitej. Potoczy się po wszystkich, jakie kraj opasują, szynach kolejowych. Znajdzie się na stole inżyniera, maszynisty, konduktora, dozorcy drogowego. Dzieci, miljony dzieci kolejowych będą oglądały obrazki: to **nasz dom**, związkowy dom i na przykładzie tego domu inteligentny ojciec wytłomaczy potęgę związku zawodowego, tajemnicę jego siły, podstawy i cele walki klasowej Niejeden odczyt na ten temat powinien być wygłoszony w „kołach", w TUR-rze, w organizacjach robotniczych,

Do albumu dodano Sprawozdanie za 2½ roku (do końca 1926 r.), imponujące, blisko trzysta stron druku, zawierające sprawozdanie *). Żałuję, że nie dodano do sprawozdania streszczenia **francuskiego**. Przecie sprawozdanie to pójdzie na świat cały. Będą je pieściły ręce kolejarzy holenderskich, włoskich, niemieckich, angielskich, hiszpańskich i t. p. i t. p. Zrozumieją, że jest piękne, dlaczegóżby nie mieli poznać i zgłębić jego tajemnic?

Sprawozdanie mówi wymownie, a najprościej o rozwoju Związku: pod względem liczby, **ilości i jakości** związku, o celach i zadaniach, o dniu dzisiejszym i jutrzejszym, o **pomocy prawnej** i o **oświacie**. Wymownym jest język sprawozdania. Budzi w prostocie swojej podziw. Każdy inteligentny czytelnik, oszołomiony tym dniem dzisiejszym, poczuje w sercu swojem zazdrość, a jednocześnie życzenia dalszego powodzenia: żyjcie, trwajcie, poszerzajcie tchnienie swoje, budujcie **nowego człowieka** — wolnego człowieka w wolnem państwie polskiem, dajcie mu narzędzia pracy, i narzędzia władzy, dajcie mu rozum, wiedzę... Mówcie co dnia: to początek dopiero! Jutro pójdziemy dalej, od zwycięstwa do zwycięstwa, od nauki do większej i głębszej jeszcze nauki w imię zbudowania **nowego świata pracy**. I towarzysz Kuryłowicz niechaj prowadzi hufce swoje wyżej a wyżej! Dziś jego znaku pancernego święto.

Henryk Bezmaski.

*) Szata zewnętrzna: druk, papier, drzeworyty — są wyjątkowo piękne — pozna się na tem i oceni Międzynarodówka Związku Transportowego.

II KONGRES
ZWIĄZKU ROBOT STOW. SPORTOWYCH

odbędzie się 31. X, 1 i 2.XI. w Warszawie w Sali W. O. R. R. P. P. S. Uczestnicy Kongresu, chcący korzystać z hoteli, winni zgłosić się piśmiennie do Sekretarjatu Z. R. S. S., Warecka 7.

RADA SPOŻYWCÓW

ŻĄDA OBNIŻENIA CEN ZBOŻA.—POTĘPIA POŁOWICZNOŚĆ RZĄDOWEJ POLITYKI CEN NA ZBOŻE.—REZERWA ZBOŻOWA POWINNA OBNIŻYĆ CENY.

Po długiej przerwie zebrała się wczoraj **Rada Spożywców** w nowym składzie. Przez wprowadzenie wzmocnionego przedstawicielstwa rolnictwa, zaznaczyła się większą, niż dawniej, rozbieżność poglądów wśród członków Rady. Przedstawiciele bowiem organizacji rolniczych, mimo, że reprezentują nominalnie rolników drobnych, nie potrafią wznieść się ponad poziom ideologji obszarniczej, przeto też następują tarcia z przedstawicielami spożywców miejskich i wiejskich.

Uwidoczniło się to przy pierwszym punkcie obrad Rady Spożywców. Referował naczelnik W-łu Aprow. St. **Szwalbe** sprawę rezerw zbożowych. W obszernym referacie dał on obraz sytuacji na rynku zbożowym, zaznajomił z organizacją rezerw zbożowych i osiągniętemi w tym względzie rezultatami, uwidocznionemi w stabilizacji cen zboża w ostatnim okresie.

Po referencie zabrał głos tow. pos. **Zaremba**, witając z uznaniem utworzenie W-łu Aprowizacyjnego i rozpoczęcia realizacji wniosków Rady Spoż. o rezerwie zbożowej.

Stojąc jednak wobec realizacji rezerwy, trzeba podkreślić, że może ona zarówno wyjść na korzyść spożywcom, jak i na ich szkodę. Zależy to od kierunku działalności. A tu decyduje sprawa polityki cen. Referent powiedział, że limit ceny, ustalony przez Rząd jest narazie tajemnicą. Dla Rady Spożywców nie może być tajemnicą kierunek rządowej polityki cen. Dlatego też Rada Spoż. musi stwierdzić, **że dzisiejszy poziom cen zboża jest zbyt wysoki.**

Patrząc na dotychczasową politykę rządu w tym zakresie, żywimy największy niepokój co do przyszłości. Weźmy chociażby połowiczność załatwienia sprawy wywozu zboża. Pozwolono wywozić pszenicę i zakazano wywozu żyta. A przecież ceny pszenicy ciągną za sobą ceny żyta. Wobec takiego doświadczenia koniecznem jest podkreślenie, iż rezerwa zbożowa winna służyć obniżeniu ceny zboża.

Tow. **Zaremba** zwrócił przytem uwagę na wysoce niepokojące obietnice rządu w sprawie kredytów rolniczych, które mogą się stać nową dźwignią drożyzny zboża. Trzeba położyć nacisk na to, że polityka podatkowa i kredytowa wobec rolnictwa powinna być środkiem walki o obniżenie cen.

Przeciwko temu stanowisku wypowiedzieli się przedstawiciele rolników. Pan **Boguszewski** chciałby widzieć w rezerwie jedynie środek normowania cen. Wywóz pszenicy traktuje jako sposób wzmożenia produkcji tego zboża. Jest przeciwnikiem używania polityki podatkowej i kredytowej w związku z polityką cen. Przemawiali jeszcze przy tym punkcie porządku dziennego dyr. **Rapacki**, pos. **Niedzielski**, prez. **Wielyns** i inni. W rezultacie Rada Spożywców dużą większością głosów uchwaliła następujący wniosek tow. Zaremby:

Rada Spożywców wita z zadowoleniem realizację uchwał Rady Spożywców w sprawie rezerwy zbożowej i stwierdza, że rezerwy te powinny się stać czynnikiem obniżenia cen na zboże, które to ceny obecnie są zbyt wygórowane.

Jednocześnie Rada Spożywców zwraca uwagę, iż połowiczne załatwienie sprawy wywozu zboża przez pozostawienie wolnego wywozu pszenicy, pomniejszyło znaczenie zakazu wywozu żyta.

Rada Spożywców zwraca uwagę Rządu, iż polityka kredytowa i podatkowa wobec rolnictwa winna być podporządkowana polityce cen.

W drugim punkcie obrad omawiano wnioski Związku Spółdzielni Spożywców w sprawie racjonalizacji przemiału mąki, wyłonienia Komisji Głównej Rady i stałego zasięgania jej opinji oraz budownictwa piekarń mechanicznych. Dwa pierwsze punkty referował ob. **Rapacki**. Wnioski jego przeszły bez zmian. Punkt ostatni, dotyczący piekarń referował tow. **Żerkowski** i wniosek jego przeszedł z poprawką tow. **Chomy**, w kierunku rozszerzenia ulg w kredytach również na piekarnie mechaniczne, budowane przez samorządy.

Wreszcie w wolnych wnioskach p. **Ławkowicz** z organizacji lokatorskich proponował włączenie do zakresu zainteresowań Rady Spoż. spraw lokatorskich. Wniosek ten nie uzyskał większości.

WALKA O SAMORZĄD

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Już niedługi czas dzieli proletarjat towaszowski od wyborów do Rady Miejskiej.

Komitet miejscowy P. P. S. urządził już szereg wieców, na których przemawiali towarzysze miejscowi i pozamiejscowi.

Ubiegłej niedzieli odbył się wielki wiec w sali kina „Modern". W przepełnionej publicznością sali przemawiali tow. tow. **Gruszczyński**, prezydent m. Kutna, a dawniejszy prezydent Tomaszowa, dr. **Próchnik**, prezes Rady Miejskiej, omawiając obszernie cele i system pracy socjalistów w samorządzie.

Narazie złożono już listy Nr. 1 — N. S. P. P., **Nr. 2 — P. P. S.**, Nr. 3 — była złożona fikcyjnie; Nr. 4 — Bund. Nr. 5 —ugrupowanie burżuazyjne niemieckie, Nr. 6 — Inwalidzi, b. wojskowi i stowarzyszenie „Lokator".

Utworzono także 2 bloki prawicowe: 1) N. D. i N. P. R. prawica, 2) ugrupowania burżuazyjne żydowskie.

N. P. R. lewica siedzi spokojnie. W poprzedniej Radzie enpeerowcy mieli najwięcej przedstawicieli, ale teraz nie mają posłuchu wśród warstw robotniczych po rządach w byłej Radzie.

Przy układaniu list wyborczych zwraca się baczną uwagę na to, aby nie było na nich nazwisk... byłych ojców miasta.

Panuje tu duże zainteresowanie wyborami. Napewno proletarjat Tomaszowa pójdzie w ślady robotniczej Łodzi i innych miast socjalistycznych!

UPRAWNIENIA KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

Jak już wczoraj donosiliśmy, Marszałek Senatu p. Trąmpczyński, jako przewodniczący Komisji Kontroli Długów Państwa, zwołał Komisję na dzień 18 b. m. na posiedzenie, na którem rozpatrzona będzie sprawa, zawartej pożyczki zagranicznej.

W skład Komisji tej wchodzą obecnie: oprócz Marszałka Trąmpczyńskiego, senatorowie: Średniawski (Piast), i Bojanowski (Z. L. N.) oraz posłowie: Głąbiński (Z. L. N.), Michalski (Ch. N.), Osiecki (Piast) i Łypacewicz (Wyzwolenie).

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 września 1922 r. Komisja Kontroli Długów Państwa wykonywa kontrolę tych długów z ramienia Parlamentu.

Wedle przepisów art. 10 wspomnianej ustawy **prawo kontroli, przysługujące Komisji, rozciąga się na wszystkie zagraniczne zobowiązania Państwa na długi zaciągnięte w drodze państwowych obligacyj pożyczkowych**, w drodze zobowiązań wystawionych wierzycielom, rozciąga się również na wszystkie przez Państwo objęte gwarancje finansowe i na emisję banknotów, wydanych przez Bank Polski.

Art. 11 mówi, iż wszelkie zapisy dłużne, wydane przez Państwo, winny być podpisane przez dwóch Członków Komisji, z czego wynika, że obligacje, podpisanej ostatnio pożyczki muszą również nosić podpisy dwuch członków Komisji.

Komisja obowiązana jest kontrolować w szczególności, czy długi państwowe, zaciągnięte są na mocy ustawy i czy oprocentowanie i amortyzację pożyczek państwowych też ściśle według ustawy przeprowadzono.

Art. 13 wspomnianej ustawy mówi, iż Minister Skarbu obowiązany jest uwiadomić na czas Komisję Kontroli Długów Państwowych o każdej zmianie, zaszłej w stanie długów państwowych i tym ostatnim przepisem tłumaczy się zwołanie posiedzenia Komisji na najbliższy wtorek.

JAK PRZESZEDŁ W POLSCE DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

KUTNO

W niedzielę dn. 2 paźdz. o godzinie 12 i pół wyruszył pochód TUR-a i czerwonych harcerzy ze sztandarem TUR-a naczele. Młodzi towarzysze w niebieskich koszulach, idąc w ordynku śpiewali pieśni.

Na rynku odbył się wielki wiec. Przewodniczył i słowo wstępne wygłosił tow. Janiak, pierwszy przemawiał tow. *Pokorski z Warszawy*, drugim mówcą był tow. poseł *L. Śledziński*, trzecim tow. burmistrz *Gruszczyński*. Na zakończenie towarzysz *Janiak* odczytał rezolucję, którą zgromadzeni prawie jednogłośnie przyjęli, przyczem wznoszono okrzyki na cześć młodzieży socjalistycznej i P. P. S.

W czasie przemówień grupka warchołów chadecko - komunistycznych usiłowała bezskutecznie przeszkadzać, ale w akcji tej zupełnie byli odosobnieni i ze wstydem musieli zamilczeć.

Z wiecu pochodem ruszono do Domu Robotniczego, gdzie odbyły się popisy gimnastyczne czerwonych harcerzy. Ze śpiewem pieśni robotniczych chłopcy i dziewczęta w kostjumach harcerskich b. pięknie wykonali kilka piramid pod kierownictwem tow. Sława. Za swą sprawność, śpiew i t. p. zostali najmłodsi nasi towarzysze i ich komendant nagrodzeni serdecznemi i gromkiemi oklaskami.

Wieczorem T. U. R. odegrał sztukę Zapolskiej „Ich czworo".

Towarzysze przyrzekli sobie w niedalekiej przyszłości urządzić akademję młodzieży z popisami T. U. R.-a i harcerzy.

PIŃSK

Poraz pierwszy w Pińsku obchodzone święto „Młodzieży Robotniczej" wypadło imponująco. Już w sobotę wieczorem przeciągała ulicami orkiestra robotnicza, a za nią pochody organizacji T. U. R. i „Frajhajt" Capstrzyk tego dnia wypadł wspaniale, na zwykle ciemnych ulicach płonęły pochodnie. Odśpiewaniem „Międzynarodówki" i okrzykiem na cześć T. U. R. zakończyliśmy pochód.

W Niedzielę rano odegrano hejnał a w południe w lokalu Okręgowego Komitetu P. P. S. odbyła się akademja którą zagaił tow. Gogan, przewodniczył tow. Pytarz i jeden z „Frajhajtu". O święcie „Młodzieży" mówił tow. Rusinek, referat n. t. „Socjalizm - Młodzież wygłosił tow. Pieńkowski. Rezolucję przyjęto jednogłośnie burzą oklasków.

W części artystycznej „Przed Sądem" Konopnickiej, deklamowała art. dram. Władą Pieńkowska. „Hej Młodzi" Krynickiego, tow. Rusinek K. Solo śpiew tow. Żuławskiej, wywołał podziw na sali.

Zakończył akademje koncert orkiestry robotniczej.

OZORKÓW

Dzień Młodzieży Robotniczej był w Ozorkowie uroczyście obchodzony. Zawdzięczać to należy niezwykłej ruchliwości tamtejszej org. młodzieży T. U. R. W sobotę odbył się imponujący pochód w liczbie 2 tys. ludzi przez miasto. Po odegraniu przez orkiestrę pieśni przemawiali tow. tow. Miksa, Nowicki, Fogel i in. Wieczorem odbyła się wieczornica taneczna. W niedzielę wielki sukces uzyskała zbiórka na oświatę robtniczą. Po południu w sali Kina „Corso" odbyło się zebranie zagajone przez tow. Andrejewa na którem tow. Mamrot wygłosił referat „Znaczenie Dnia Młodzieży Robotniczej".

WRZEŚNIA POZNAŃSKA

Miejscowy Komitet PPS i Oddział Związku Zawodowego Robotników Rolnych zwołał 2 października pierwszy zjazd powiatowy młodzieży wiejskiej i robotnice. Na zjazd stawiło się przeszło 200 delegatów, nawet z odległych o kilkadziesiąt kilometrów miejscowości, dając świadectwo, iż wpływy enpeerowskie i chadeckie na terenie niedawnej jeszcze twierdzy zjednoczonej reakcji stale maleją i że młodzież chłopska i robotnicy garną się do organizacji socjalistycznej.

Zgromadzenie otworzył tow. **Bruno Kirschnowski**. Referował tow. **Niemyski**. Zebrani postanowili bezzwłocznie utworzyć miejscową Organ. Młodz. TUR i zawiązać sekcję młodocianych ZZRR. Następnie wybrano władzę organizacyjną i przyjęto rezolucję K. C. Organ. Młodz. TUR, z uwzględnieniem żądań młodzieży chłopskiej.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Czerwonego" i okrzykami na cześć PPS.

Na podkreślenie zasługuje, iż miejscowa reakcja wszystkiemi siłami pragnęła niedopuścić do odbycia się zjazdu i powstania Organizacji Młodzieży Chłopsk. i Robotnicz.

„Orędownik Wrześnieński" poświęcił specjalny artykuł „Dniu Młodzieży", nazywając Organ. Młodz. TUR zrzeszeniem komunistycznem.

Zorganizowano pozatem szereg obchodów, mających na celu rozbicie uroczystości święta młodzieży robotniczej. Wszystkie powyższe usiłowania spełzły jednakże na niczem.

PO ZABÓJSTWIE KONSTANTINOWA W 1906 r.

Wspomnienie o tow. B. Szulmanie.

Kim był Konstantinow dla rewolucyjnej robotniczej Warszawy, a zwłaszcza dla ludności żydowskiej, napewno dziś jeszcze wielu pamięta i mogłoby opowiedzieć, jakich to znęcań, gwałtów i mordów dokonywał ten zdziczały satrapa carski na bezbronnej ludności warszawskiej.

Czy była wtedy poza P. P. S. jakakolwiek siła, któraby się przeciwstawiła temu zwyrodniałemu katowi, któraby ukarała tego krwiożerczego pachołka rządów carskich? Nie, nie było takiej siły poza P. P. S.!

Liiczne nasze piątki Bojowej Organizacji P. P. S. z całą energją i zapałem ubiegały się przez Warszawski O. K. R. P. P. S., by Wydział zezwolił „zrobić" Konstantinowa. Prawie każda piątka pragnęła dostąpić tego zaszczytu. Nikt się nie zastanawiał, że można zginąć przy tej „robocie".

Wydział Bojowy P. P. S. dał swoje zezwolenie, na gorące jej prośby, piątce zorganizowanej z towarzyszów Żydów, należących wtedy do P. P. S. Na czele tej piątki stał tow. **Boruch Szulman**. Towarzysze nasi przez dwa tygodnie chodzili za Konstantinowem, wyszukując odpowiedniego momentu i miejsca, gdzieby go można unieszkodliwić. Przez dwa tygodnie byli nasi towarzysze w ciągłej gorączce zamachowej, w każdej chwili przygotowani na śmierć, która im groziła. Nareszcie przyszła stosowna chwila, tow. Szulman rzucił pod Konstantinowa bombę przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Ś-to Krzyskiej. Konstantinow zginął z ręki młodego robotnika Borucha Szulmana. Warszawa została uwolniona od tyranizującego ją opryszka carskiego dnia 14 maja 1906 roku o godz. 7 min. 20 wieczór.

Ponieważ Konstantinow zawsze był otoczony grupą żołnierzy, więc ci, po ochłonięciu od wybuchu bomby, zaczęli ścigać ratującego się ucieczką tow. Szulmana i strzelać do niego. Tow. Szulman, raniony śmiertelnie, umarł. Proletarjat stolicy przez długi czas nosił kwiaty na jego mogiłę. Towarzysze Szulmana ocaleli.

Było to w końcu maja, gdy mnie poproszono, bym przewiózł przez granicę do Krakowa dwóch towarzyszów, którzy brali udział z tow. Szulmanem w zamachu na Konstantinowa.

Byłem wtedy okręgowcem w Lubelskim Okręgu i przez gajowych, zorganizowanych w Zwierzyńcu w wielkie Koło P. P. S., stworzyłem b. dogodną granicę w lasach Zamojskiego.

Wyjechaliśmy w nocy z piątku na sobotę z dworca Nadwiślańskiego. Przyjechaliśmy coś około godz. 8 rano do Rejowca. Wyszliśmy śmiało z wagonów i skierowaliśmy się z dworca do miasteczka Rejowca. Trafiła się nam furmanka, więc wsiedliśmy, by bezpieczniej przejechać przez Rejowiec. Tymczasem okazało się, że szkapa była słaba i prędko nie chciała biedz. Gdyśmy przejeżdżali przez Rejowiec, miejscowi Żydzi poznali z wyglądu moich towarzyszów, jako Żydów, i zażądali od nich, by natychmiast zeszli z furmanki, a gdy tego nie uczynili, zaczęli co śmielsi rzucać na nas kamieniami i wygrażać. Nie będąc pewni, czy nie donieśli policji, iż w sobotę Żydzi jechali furmanką, postanowiliśmy za miastem przesiąść się do innej, dogodniejszej furmanki. Szczęśliwie dojechaliśmy do wsi Sitańca pod Zamościem. W Sitańcu P. P. S. miała w tym czasie b. mocną i liczną organizację. Przespaliśmy się u pewnego tow. w stodole, aż w nocy parą dobrych koni pojechaliśmy do Zwierzyńca. Zatrzymaliśmy się u tow. w młynie wodnym, przez którego skomunikowaliśmy się z gajowemi i zaraz po śniadaniu odprowadziłem tow. za granicę.

Przy pożegnaniu się z tow. tow. — których niestety nazwisk nie pamiętam, — otrzymałem od jednego z nich na pamiątkę szpilkę do krawatu, srebrną, z Kościuszką, a od drugiego spinki do mankietów z białem orłem na czerwonem tle. Wróciłem do Zwierzyńca, a towarzysze szczęśliwie dostali się do Krakowa.

Towarzysze, których przeprowadziłem za granicę opowiedzieli mi o niezwstraszonej odwadze tow. Szulmana, ale także o jego wielkiej ideowości, o bezgranicznem ukochaniu tej naszej świętej i wielkiej idei socjalistycznej. A jak ci sami, co poszli za granicę, kochali ideały pepesowskie, to najlepszy dowód te ich „pamiątki", które mi zostawili przy pożegnaniu, może już na zawsze.

Z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej na mogile tow. B. Szulmana przez Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w dniu 16 października r. b. poświęcam te wspomnienie bohaterskiej piątce, na której czele był tow. Szulman.

Cześć bohaterskiej piątce!

Ludwik Śledziński.

ECHA FINLANDZKIE

PO WYCIECZCE TUR-a

Tegoroczna zagraniczna wycieczka T. U. R. do Łotwy, Estonji i Finlandji miała duże znaczenie kulturalne i polityczne, zbliżające te kraje (przedewszystkiem naturalnie Socjalistów) z Polską i jej ruchem robotniczem. Artykułów i wywiadów na temat Polski prasa tamtejsza umieściła bez liku. Obecnie prasowy attache polskiego poselstwa w Finlandji p. **Weinstein** nadsyła nam paczkę wycinków z Soc. prasy fińskiej — z artykułów, umieszczonych już po wyjeździe TUR-a.

Oto np. artykuły, rozesłane przez rob. biuro informacyjne do prasy, będące streszczeniem rozmów z kierownikiem, tow. posłem Czapińskim, Mieszkowskim i innymi. Oto wstępniak z centralnego organu partji **„Suomen Socialidemokraatti"** (z dnia 15 lipca). Art. ten zaczyna się tak:

„Z pośród wycieczek, które tego lata odwiedziły nasz kraj, na pierwszym miejscu bez wątpienia postawić należy wycieczkę towarzyszy polskich. Jakkolwiek trwała ona niedługo, zaledwie kilka dni, to niemniej jednak przyczyniła się ona niezmiernie do wzajemnego zbliżenia się towarzyszy obu krajów, a przez to również i obu państw.

...Polska jest wielkim państwem, którego roli i znaczenia w polityce w żaden sposób nie wolno nie doceniać. Wspólna praca na polu kulturalnym może przynieść ogromne korzyści i t. d."

Najsympatyczniej jednak, można powiedzieć wprost entuzjastycznie napisał o wycieczce organ młodzieży **„Työlaisnuoriso"** z dnia 27 lipca. Żałujemy, że nie możemy przytoczyć w całości tego ciekawego i obszernego artykułu. Z zachwytem mówi o temperamencie Polaków, o poważnem ich zainteresowaniu się życiem Finlandji, o ich śpiewie i zwłaszcza tańcach, o niezwykłej karności na wycieczce. i t. d. Autorowi brak poprostu słów dla wyrażenia swego zachwytu wobec polskich t. t., zwłaszcza młodzieży. Przytoczymy — na próbę — to, co art. mówi o karności:

„My, Finnowie, w kraju, w naszym życiu organizacyjnym, czy też podczas dalszych jakichś wycieczek mamy zwyczaj przychodzenia w czasie dowolnym i drogą jaka się w danym momencie spodobała, a wówczas nawet nasz kierownik nie zawsze może zwrócić uwagę, jeżeli nie chce się narazić na głupią uwagę.

A kierownik polskiej wycieczki dawał jedynie sygnał gwizdkiem na znak zatrzymania się lub wyruszenia w drogę, a znak ten przestrzegany był przez wszystkich bezwzględnie Taki porządek oczywiście wychodzi na dobre każdemu z biorących udział w wycieczce".

Wszystkie głosy, b. liczne prasy fińskiej, łotewskiej i estońskiej są pełne wielkiego uznania.

Z licznych głosów polskich zwracamy uwagę na artykuły p. M. Dąbrowskiej w „Tygodniku Ilustrowanym" i innych pismach.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PROCHY VANZETTIEGO.

Luisa Vanzetti, po sprowadzeniu prochów swego brata do Włoch, pragnęła, aby przewiezienie ich na cmentarz rodzinnego miasteczka odbyło się z ceremonjałem religijnym, jednakże biskup Cuneo sprzeciwił się temu, twierdząc, iż Vanzetti był ateistą, odmówił przyjęcia pociechy religijnej i umarł z okrzykiem: „Niech żyje anarchja".

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KRYMIE.

Donoszą z Sebastopola, iż w okolicach Gurzufu, Jałty i Eupatorji odczute zostały po raz siódmy wstrząśnienia ziemi.

NIEMIECKIE ZBROJENIA MORSKIE.

W stoczni wojennej w Wilhelmshaven zostały opuszczone na wodę dwa nowe kontrtorpedowce niemieckie „Iitis" i „Wolf".

PROCES ZABÓJCY PETLURY.

W kołach sądowych i wśród szerszej publiczności wielkie zainteresowanie wzbudza rozpoczynający się 18 b. m. proces Szwarzbarta, zabójcy Petlury. Wezwano około 100 świadków. Rozprawy potrwają 10 dni. Broni oskarżonego znany z bolszewickich procesów adwokat Torres. Powództwo cywilne ze strony brata Petlury wnosi były deputowany socjalistyczny Willm, ze strony wdowy po Petlurze — znany obrońca kryminalny Campinchi i mecenas Czesław Poznański z Warszawy. Wedle tez oskarżenia, Schwarzbart był agentem bolszewickim, który pozorował jedynie swój czyn zemstą za pogromy na Ukrainie.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 7 — 8 (w redakcji „Robotnika", Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIAŁALNOŚĆ FUNDUSZU BEZROBOCIA

Wywiad z dyrektorem Kmitą

(O) Wobec zbliżającej się zimy i spodziewanego w związku z tem zwiększenia się bezrobocia, zwróciliśmy się do dyrektora Funduszu Bezrobocia z prośbą o udzielenie nam informacji o działalności tej instytucji i o środkach, jakie przedsięwziąć ona zamierza, by choć w części załagodzić klęskę bezrobocia.

— Czemu należy przypisać wprowadzone ograniczenia z prawa korzystania z zasiłków Funduszu Bezrobocia?

— Rząd wprowadził — odpowiada p. Kmita — specjalnem rozporządzeniem ograniczenia co do czasu korzystania z zasiłków od 1 sierpnia r. b. Postanowiono znieść zasiłki dla tych, którzy korzystali z nich dłużej, niż rok. W ten sposób **kilkanaście tysięcy osób straciło prawo do zapomóg z Funduszu Bezrobocia.** Dotknęło to samotnych i żonatych bezdzietnych.

Dyrektor funduszu bezrobocia. Z. KMITA.

— Więc Rząd nie udziela im żadnej pomocy?

— Owszem, Rząd dla ratowania ich od śmierci przydziela niektórym województwom po kilkanaście tysięcy (!). **Natomiast, wobec braku ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem, starsi bezrobotni, inwalidzi i emeryci pracy znajdują si ęw bardzo krytycznej sytuacji.**

— Posłowie socjalistyczni robią, co mogą, aby przyspieszyć wprowadzenie tej ustawy. Ale tu „siła wyższa" stoi na przeszkodzie. A jak się przedstawia sytuacja na wsi?

— Służba rolna nie korzysta z Funduszu Bezrobocia, a to z powodu trudności technicznych.

— Czy wobec zbliżającej się zimy, nie są przewidziane zasiłki w naturaljach, t. zn. w artykułach spożywczych i w opale, dla bezrobotnych?

— Fundusz Bezrobocia operuje wyłącznie gotówką i nie ma żadnych innych uprawnień.

— Czy władze zamierzają stosować jakieś środki, aby zmusić przemysłowców do zatrudnienia większej ilości pracowników?

— Tak jest. Rozporządzeniem z 8 września r. b. Rząd, dla zachęcenia przemysłowców do zatrudnienia bezrobotnych, obiecał kredyty tym przemysłowcom, którzy zatrudniali w dn. 1 kwietnia 1927 r. przynajmniej 50 osób i którzy od tego czasu powiększyli liczbę pracujących o 25 %. W wyjątkowych wypadkach mogą korzystać z tych kredytów również nowozałożone zakłady, zatrudniające conajmniej 50 osób. Tu wskazana jest oczywiście daleko idąca ostrożność, aby nie paść ofiarą hochstapplerów. Mieliśmy już tego smutne przykłady (np. Protekta — przyp. sprawozdawcy).

— Obecnie wraca z Niemiec 70.000 robotników sezonowych, których większość pozostanie bez zajęcia. Czy władze przedsięwzięły jakieś kroki, aby zabezpieczyć ich przed skrajna nędzą?

— Jak wiadomo, są to w olbrzymiej większości robotnicy rolni, a ta kategorja nie korzysta z zasiłków Funduszu Bezrobocia.

— Więc ci ludzie zwiększą tylko szeregi głodnych nedzarzy?

— W tym wypadku jesteśmy bezradni. Musimy być posłuszni ustawie.

— Jaki jest stan bezrobocia w kraju?

— Ogólna ilość zarejestrowanych bezrobotnych we wrześniu (a więc, oprócz bezrobotnych rolnych, służby domowej i masy innych—przyp. sprawozdawcy) wynosiła około 130 tys.; w tem 23 tys. górników, 19 tys. pracowników umysłowych, 16.700 włókniarzy, 10.500 metalowców, 5 500 budowlanych, 3.400 hutników metalowych, 800 hutników szkła, reszta około 70 tys. pracowników różnych zawodów. Z tych 130 tys. pobiera zapomogi 58 tys. bezrobotnych. Pozatem częściowo zatrudnionych, t. zn. mniej, niż 6 dni tygodniowo, było 93 245 rob

— Czy sytuacja ulega jakimś zmianom?

— Owszem. Bezrobocie zmniejszyło się w włókiennictwie o 1800 rob., budowlanych bez pracy ubyło 324, górników 325. Pogorszenie nastąpiła w przemyśle naftowym (Drohobycz, Krosno, Borysław), węglowym (Zagłębie Dąbrowskie) i na Śląsku. Prócz tego, zbliżamy się do sezonu martwego w budownictwie z powodu nadchodzącej zimy.

— Niedawno „Kurjer Polski" zamieścił artykuł, w którym wysuwano szereg zarzutów przeciw Funduszowi Bezrobocia, wspominając o rugach, nadużyciach itd. Czy twierdzenia te są zgodne z rzeczywistością?

— Nie. Instytucja nasza musiała nagle w 1925 r., po kryzysie gospodarczym, stworzyć duży aparat z urzędników, niezawsze odpowiednio do pracy tej przygotowanych. Wobec zmniejszenia liczby bezrobotnych o kilkadziesiąt tysięcy, mogliśmy zmniejszyć nasz aparat. Obecnie wobec pewnej stabilizacji, zwalnia się w pierwszym rzędzie siły mniej wykwalifikowane, zresztą w porozumieniu ze Związkiem Pracowników Funduszu Bezrobocia. Zarzuty w Kurierze Polskim" są zmyślone przez jednego ze zwolnionych pracowników. Administracja nasza stale się usprawnia, czego dowodem są stale wzrastające z miesiąca na miesiąc wkładki od przemysłowców, oraz ściślejsza kontrola korzystających z zasiłków

***

Jak widzimy z wywiadu, Ministerjum wyznacza zaledwie po kilkanaście tys. zł. na województwo, tak, że nieraz mniej, niż złoty przypada na bezrobotnego!

Sprawa ubezpieczenia emerytalnego tak energicznie podnoszona przez Z. PPS, wobec odroczenia Sejmu, nie została załatwiona. Rząd, nie pozwalając Sejmowi pracować, winien uchwalić sam dekret, rozwiązujący to zagadnienie. Tragiczna sytuacja robotników rolnych wymaga natychmiastowej pomocy, tembardziej, że ma przybyć nowa fala polskich robotników rolnych z Niemiec. W pierwszym rzędzie domagamy się zaopatrzenia w artykuły spożywcze i opał na pomoc doraźną.

O BUDOWĘ DOMÓW LUDOWYCH

Od dwuch przeszło lat instytucje społeczne występują bądź do rady miejskiej, bądź do magistratu o przyznanie im zasiłków na budowę domów ludowych w Warszawie.

Oceniając doniosłość takich placówek, rada miejska wezwała magistrat, przy zatwierdzaniu budżetu wydziału kultury na r. 1925, do opracowania projektu budowy trzech domów ludowych w Warszawie i uchwałą z dn. 3 grudnia 1925 r. postanowiła wstawić do budżetu tego wydziału na r. 1926 — 90.000 zł. na subsydjum dla zapoczątkowania budowy trzech takich domów.

Aczkolwiek wydział opracował projekt budowy jednego domu oświatowego oraz program dalszej pracy w tym kierunku, ze względu jednak na stan finansów miejskich nie da się obecnie określić, kiedy miasto będzie mogło przystąpić do budowy omawianych domów z funduszów miejskich i dlatego słusznem jest, aby narazie władze miejskie ograniczyły się do udzielania pomocy materjalnej organizacjom społecznym, których zadaniem jest budowa i prowadzenie domów ludowych w Warszawie.

Z tego względu istnieje konieczność umieszczenia w budżecie miejskim na rok 1928/29 odpowiednich kredytów na ten cel i dlatego magistrat zwrócił się do rady miejskiej z wnioskiem o wstawienie do budżetu wydziału oświaty i kultury — 40.000 zł. na omawianą akcję.

Komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej wniosek magistratu uchwaliła.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

KRONIKA POLITYCZNA

WYSIEDLENIE 11 LITWINÓW Z POLSKI.

Wczoraj około godz. 11-ej z rana przekroczyli granicę polsko - litewską pomiędzy wsiami Użuleją a Markowszczyzną wysiedleni przez władze polskie działacze litewscy w liczbie 11. Wysiedlonych przyjął komendant placówki litewskiej dowódca odcinka litewskiego lejtenant Bełkowski. Ze strony Polski przy wysiedlaniu asystowali starosta wileńsko - trocki Łukasiewicz, komisarz policji Dubowski oraz porucznik Baranowski.

ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

Jak donosi A. W., aresztowanych zostało kilku studentów ruskich pod zarzutem akcji antypaństwowej. Są to członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej. Jeden z nich Teodor Jacura po zamachu na kuratora Sobińskiego był aresztowany pod zarzutem udziału w tej zbrodni. Bukała i Suchewicz mają również konflikty z władzami polskiemi Przy aresztowanych znaleziono aparat fotograficzny oraz zapiski, stwierdzając ich czynną działalność w organizacji. Zaaresztowano ich w chwili gdy fotografowali objekty wojskowe na lotnisku wojskowem.

W SPRAWIE ZNIESIENIA ZAKAZÓW PRZYWOZU I WYWOZU.

Dziś wyjeżdża do Genewy na międzynarodową konferencję, zwołaną przez Ligę Narodów w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, delegacja polska na czele z p. Dr. Fr Doleżalem.

W skład delegacji wchodzą z ramienia Min. Przemysłu pp.: M. Sokołowski i R. Sygietyński.

Przedmiotem konferencji będzie projekt konwencji, opracowanej przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów.

ROZPORZĄDZENIE O ZAKŁADACH OPIEKUNCZYCH.

W najbliższych dniach ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw" dwa rozporządzenia Min. Pracy, a mianowicie: Rozporządzenie o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych i Rozporządzenie o regulaminach zakładów opiekuńczych. Rozporządzenie o regulowaniach zakładów opiekuńczych zawiera zasadnicze ogólne przepisy, którym winny odpowiadać regulaminy zakładów opiekuńczych. Przy opracowaniu regulaminów w szczegółach można korzystać z wydanej przez Min. w sierpniu r. b. instrukcji dla zamkniętych zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży. Instrukcja ta rozesłana została wszystkich urzędom wojewódzkim i instytucjom opiekuńczym.

ECHA WYSTĄPIEN P. ULJANOWA W „SIELANCE".

Sprawa niefortunnej zabawy p. Uljanowa w „Sielance" spowodowała nieprzyjemne dla niego konsekwencje. P Uljanow otrzymał z Moskwy monitum, jednocześnie zaś Komisarjat Ludowy do Spraw Zagranicznych rozesłał do wszystkich sowieckich poselstw okólnik, w którym nakazuje członkom poselstw sowieckich unikanie zewnętrznych wystąpień, w rodzaju tych, jakie się odbyło w Sielance.

KOOPERATYWY PRACY.

Dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie kadłubowej Komisji Opinjodawczej Pracy, na którem rozważano projekty ewentualnej ustawy o kooperatywach pracy. Istotą tego rodzaju kooperatyw jest, że związek zawodowy danej grupy pracowników podejmuje roboty bądź samorządowe, państwowe lub prywatne na własne ryzyko z wyłączeniem przedsiębiorcy. Osiągnięty zysk przypada członkom kooperatywy pracy, która podjęła się roboty. Komisja uznała celowość i pożyteczność takich kooperatyw, zgłoszono szereg wniosków, które przekazano do szczegółowego opracowania podkomisji.

URZĘDNICY MUSZĄ SIĘ UCZYĆ JAZDY SAMOCHODOWEJ.

Minister Spraw Wewnętrznych p. Składkowski wydał okólnik polecający wszystkim urzędnikom administracji i policji, mającym przydzielone do swej dyspozycji państwowe lub samorządowe samochody, aby nauczyli się sami kierować autami i do dn. 2 lutego 28 r. otrzymali prawo jazdy. Minister spodziewa się, że dzięki nabyciu przez urzędników umiejętności jazdy samochodowej nastąpi uporządkowanie na drogach znaków samochodowych, poznanie dróg, usunięcie braków na drogach (np. wystające mostki), uregulowanie ruchu kołowego, samochodowego i konnego i wogóle powiększenie ilości dróg bitych w Polsce.

PRZEGLĄD PRASY

Pożyczka — Wybory.

„Epoka" podnosi znaczenie prawnej stabilizacji złotego na obecnym poziomie i twierdzi, że korzyści, jakie płyną ze stabilizacji przeważają ewentualne straty. Autor artykułu staje na stanowisku wierzycieli, dla których oczywiście stabilizacja prawna jest nieodzowna, nie przytacza jednak, jakiemi względami kierował się Rząd, godząc się na stanowisko wierzycieli.

„Kurjer Polski", niewiadomo na jakiej podstawie przypisuje min. Zaleskiemu inicjatywę nawiązania stosunków z firmą bankierów amerykańskich, dalej czyni słuszne uwagi na temat przebiegu rokowań o pożyczkę i niepotrzebnego rozgłosu, jakiego nabrała cała sprawa, wytwarzając w końcu atmosferę przymusu moralnego i spekulacji. Wreszcie pismo to bardzo trafnie stwierdza, że pożyczka z punktu widzenia gospodarczego nie jest elementem rozwoju gospodarczego, ale jego ważnym warunkiem ; dlatego przestrzega przed reklamiarskiem przecenianiem pożyczki.

„Nasz Przegląd" gorąco chwali Rząd ale w końcu artykułu udziela szeregu rad, mianowicie, by pożyczka została umiejętnie użyta, by Rząd, uchodzący w opinji zagranicznej jako postępowy, zasłużył sobie istotnie na jej zaufanie przez europeizację naszych stosunków i zaprowadzenie pokoju wewnętrznego.

„Warszawianka" godzi się bez zastrzeżeń na warunki pożyczki, którą określa jako „pomyślne dzieło". **„Głos Prawdy"** w formie ogólnikowej maluje wspaniałe perspektywy, zarysowujące się przed Polską. **„Polska Zbrojna"** zwraca uwagę na akcję przeciwpolską, prowadzoną jeszcze w przededniu otrzymania pożyczki, a to nietylko ze strony czynników obcych, lecz nawet przez niektóre organa prasy polskiej.

„Słowo" wileńskie wyrywa się jak Filip z konopi twierdzeniem, że pożyczkę należy zawdzięczyć ograniczeniu praw Sejmu przez Rząd.

„Rzeczpospolita" rozważa wynik wyborów samorzadowych i dochodzi do wniosku, że w społeczeństwie polskiem zaznaczają się trzy kierunki: zachowawczy, umiarkowany (endecko - chadecki) i socjalistyczno - komunistyczny. Łączenie w jeden kierunek socjalizmu i komunizmu nie świadczy dodatnio o orjentacji politycznej organu chadeckiego.

B.

PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA RADJOFONICZNA W WARSZAWIE

Wczoraj o godz. 11-ej rano rozpoczęła obrady Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Radjofoniczna, zorganizowana przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów z inicjatywy „Polskiego Radjo".

Na zjazd przybyli przedstawiciele Austrji: oraz sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Radjofonicznego w Genewie p. Burrows.

Obrady zagaił p. wice - minister Dobrowolski, który serdecznie powitał przybyłych. W imieniu oficjalnych delegatów Niemiec, Austrji i Czechosłowacji odpowiedział na powitanie pan Thurn.

Drugi delegat niemiecki — radca Gieseche, przemawiający w imieniu nietylko Niemiec, ale i Międzynarodowego Związku, podkreślił tendencję tego Związku do międzynarodowego zbliżenia narodów i podkreślił zarówno inicjatywę reprezentantów radjofonji polskiej, jak i Rządu polskiego. Delegat Czech — p. Dr. Sourek podkreślił ogromne znaczenie współpracy ministerstw Poczt i Telegrafów w poszczególnych krajach z towarzystwami radjofonicznemi, Przedstawiciel Austrji dyrektor Czoija podkreślił, że obecna konferencja jest pierwszą, na której rządy wespół z towarzystwami radjofonicznemi omawiają sprawy wymiany programów.

Z kolei zabrał głos p. dyr. Chamiec, który w dłuższem przemówieniu przypomniał ważniejsze etapy międzynarodowego zbliżenia radjofonicznego, dyr. Chamiec przedłożył zebranym dwie rezolucje, które konferencja przyjęła przez aklamacje. Pierwsza uchwała opiewa: konferencja uchwala zasadę międzynarodowej wymiany drutowej pomiędzy Niemcami, Austrją, Polską i Czechosłowacją, wyrażając życzenie, aby inne kraje jaknajszybciej przyłączyły się do tej wymiany; konferencja konstatuje, że bezpośrednia wymiana programów stanowi potężny środek zbliżenia narodów w dziedzinie sztuki. druga rezolucja: konferencja ustanawia dwie komisje, a mianowicie: komisję techniczno - taryfową, oraz komisję programową.

Dalszy ciąg obrad dziś o godz. 11-ej w gmachu Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

TELEGRAMY

NIEMIECKA RADA PAŃSTWA ODRZUCIŁA RZĄDOWY PROJEKT USTAWY SZKOLNEJ

Berlin, 14 października. (AW.). — Rada państwa po wyczerpującej dyskusji odrzuciła na dzisiejszem posiedzeniu rządowy projekt ustawy szkolnej 37 głosami przeciw 31, wprowadzając szereg radykalnych poprawek. Poprawki te tyczą dwóch zasadniczych punktów ustawy, a więc uznania szkoły bezwyznaniowej i zwierzchności państwa nad szkołą. Ponieważ ustawa ta mało ma widoków przyjęcia przez Reichstag, odrzucenie jej przez Radę Państwa stwarza trudną sytuację dla rządu, który jednakże dążyć będzie wszelkiemi środkami do przeforsowania tej ustawy w swej redakcji, a to ze względu na jedność koalicji rządowej. Centrum bowiem utworzyło koalicję z niemiecko-narodowymi tylko pod warunkiem przeforsowania ustawy szkolnej.

GABINET RZESZY A RADA PAŃSTWA

Berlin, 14 października. (AW.). Gabinet Rzeszy, który zebrał się dziś popołudniu na obrady w kwestji ustawy szkolnej i projektu uposażenia urzędników, postanowił oba te projekty przedłożyć parlamentowi w pierwotnej redakcji rządu bez jakichkolwiek poprawek, **odrzucając tem samem uchwały Rady państwa.**

RADA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYN. BIURA PRACY

Berlin, 14 października. (PAT.). Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy wyznaczyła dziś ze swego łona 3-ch przedstawicieli związków zawodowych: Hermanna Müllera (Niemcy), Jouhaux (Francja) i Oudegeesta (Holandja), jako delegatów do komisji gospodarczej Ligi Narodów, uchwalając jednocześnie zwrócić się do Rady Ligi o powiększenie liczby przedstawicieli robotniczych w tej komisji do 5-ciu, a nawet 6-ciu. Na posiedzeniu styczniowem rozważane być mają sposoby skoordynowania współpracy między komisją gospodarczą Ligi a Międzynarodowem Biurem Pracy. Przewodniczący zebrania, p. Fontaine, wygłosił następnie krótkie przemówienie końcowe, wyrażając wdzięczność rządowi niemieckiemu za gościnność.

— Według doniesienia z Los Angelos, prezydentem amerykańskich związków zawodowych został wybrany William Green.

— Z Capstadu donoszą, że tamtejsze obserwatorjum astronomiczne odkryło po drugiej stronie Neptuna planetę ósmego rzędu. Planeta ta jest widoczna tylko z południowej części kuli ziemskiej.

SAMORZĄD WE LWOWIE

Wywiad z komisarzem m. Lwowa p. Strzeleckim

Wczoraj nowy komisarz Rządu we Lwowie, p. Jan Strzelecki, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu.

Odpowiadając na pytania, p. Strzelecki oświadczył, że system organizacji władz miejskich we Lwowie budzi w niektórych wypadkach szereg wątpliwości. Np. połączenie w jednym dziale pracy spraw wojskowych ze sprawami oświatowemi. Przedsiębiorstwa miejskie są zbyt mało usamodzielnione, co wpływa ujemnie na sprawność w urzędowaniu. Usprawnienie jednak administracji miejskiej nie będzie wymagać większych wysiłków. Przedewszystkiem trzeba rozszerzyć zakres działania wyższych urzędników.

Spodziewane jest lada dzień zarządzenie wojewody Borkowskiego, określające kompetencje Rady Przybocznej, która decydować będzie przedewszystkiem w sprawach finansowych. Sprawy organizacyjne i personalne będą podlegać p. komisarzowi. Rada Przyboczna będzie prawdopodobnie jeszcze powiększona.

Wyjaśniając powód swego przyjazdu do Warszawy, pł Strzelecki oświadczył, że m. in. przyjechał w sprawie uzyskania pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka ta będzie przeznaczona częściowo na konwersję dawnych krótkoterminowych pożyczek, częściowo na inwestycje (rozbudowa). Ze względu na to, że Lwów jest miastem bardzo bogatem i mało obciążonem, szanse uzyskania pożyczki są duże.

Lwów także myśli o większej pożyczce zagranicznej i w związku z tem p. komisarz w listopadzie przedłoży Radzie Przybocznej plany obu tych pożyczek.

Pożyczki, których uzyskanie ze względu na dobrą sytuację Państwa, jak również i Lwowa, nie przedstawia większych trudności, zużyte będą na inwestycje. Miasto prowadzi już budowę 3 domów mieszkalnych, czynszowych, rozszerza kanalizację i buduje porządne domy dla eksmitowanych i zwiększa chłodnie w rzeźni. Po uzyskaniu pożyczki będzie kontynuować te roboty na szerszą skalę, a przedewszystkiem postawi halę targową, by usunąć dotychczasowe niehygjeniczne stragany; przeprowadzi nowe linje tramwajowe, budować będzie domy mieszkalne, rozszerzać kanalizację, ulepszać złe bruki itp.

Jako jedno z ważniejszych zadań w chwili obecnej, p. Strzelecki uważa podniesienie stanu sanitarnego miasta. Trzeba będzie rozszerzyć niedostateczny tabor do czyszczenia miasta.

Ceny wszystkich innych gatunków zniżone w tym samym stosunku o wyjątkowo tanich cenach i wybornych gatunkach pończoch Alfraska: Prosimy przekonać się w Domach Pończoszniczych „ALFRASKA"

Marszałkowska 135, " " " 106, " " " 89, " " " 53
Nowy Swiat 36, " " 70, Mazowiecka 6, Senatorska 22
Wierzbowa 5, Chłodna 20, Karmelicka 9, Praga Targowa 58

oraz w Łodzi, Lublinie, Radomiu, Białymstoku, Gdańsku, Langfuhrze, Zoppotach i w innych większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Cieszyn

DYREKTOR FABRYKI „BROWN-BOVERI" WCIĄŻ PROWOKUJE ROBOTNIKÓW.

Inż. Rusz złożył niedawno, 2-go b.m., oświadczenie na ręce inspektora pracy, p. Cienciały, które posłużyło za podstawę do powrotu do pracy strajkujących. Minął zaledwie pierwszy tydzień pracy, a już Rusz wszczął zatarg; nie dotrzymuje bowiem solennych, za pośrednictwem inspekcji pracy złożonych, zobowiązań.

Łapichłopstwo Rusza doznało znowu zasłużonej odpowiedzi: robotnicy przestali wykonywać pracę na układ — i robią tak, jak im za to płacą, na dniówkę.

Rusz idzie w swych zaczepkach dalej: **urlopuje robotników.**

Z rozmowy zRuszem, w inspekcji pracy w Bielsku, dowiedzieliśmy się, że Rusz uważa iż popełnił głupstwo, umożliwiając po strajku robotnikom powrót do pracy, w dniu 3-go b. m.

Jaki cel mają te nowe prowokacje?

***

W n-rze „Robotnika" z dn. 12 października okazała się notatka Ajencji Wschodniej, donosząca mylnie o dalszem trwaniu strajku.

Notatkę tę niniejszem prostujemy.

Wadowice

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ.

W **Wadowicach** (Małopolska) odbyła się 9 b. m. piękna uroczystość otwarcia Domu Robotniczego. Wadowice — miasteczko to niewielkie, nieprzemysłowe, ale, dzięki energji grona towarzyszów, z tow. Paplą na czele, udało się dźwignąć przy ul. Barskiej ładny domek, jednopiętrowy wprawdzie, ale murowany, z piękną salką teatralną na 400 osób.

Na uroczystość przybyli delegaci niemal z całego okręgu. Muzyka robotnicza z Andrychowa witała przybywających gości. Tak np. z Białej wielkiem autem ciężarowem nadjechał mieszany chór robotniczy TUR, złożony z kilkudziesięciu osób. Uroczystość rozpoczęła orkiestra; potem wystąpił bialski chór, jeden z najlepszych naszych robotniczych zespołów chóralnych, ćwiczący już parę lat. Tow. **Papla** przedstawił historję budowy nowego domu, zbudowanego wyłącznie za robotnicze pieniądze; dom prawie zupełnie nie jest obciążony długami. Tow. pos. **Czapiński** złożył życzenia i gratulacje, imieniem centr. instancji partyjnych i w dłuższej mowie przedstawił zadania nowego domu. Tow. **Pająk** mówił o roli (oświatowej) inteligencji w nowym domu. Burmistrz Wadowic **Kluk** złożył życzenia imieniem miasta, Dr. **Kluger** imieniem inteligencji. Tt. **Packan** i **Oplustil**, goście z Krakowa, przemawiali imieniem kolejarzy i budowlanych. Następnie przemawiał długi szereg delegatów z Bielska, Białej, Lipnika, Żywca, Andrychowa i t. d. Towarzyszowi Papli urządzono owację.

Sala była przepełniona. Podkreślić należy fakt zorganizowania koła młodzieży turowej w Wadowicach. Po uroczystości odbyło się wpisywanie się do księgi fundatorów; fotografji zakończyła uroczyste otwarcie. Po południu odbyło się przedstawienie amatorskie.

Pomyślnego rozwoju dla nowego domu! Kolej na Żywiec!

Skole

STRASZNA ŚMIERĆ PODCZAS ZDERZENIA SIĘ WÓZKA Z MOTORÓWKĄ.

Dnia 8 b. m. torowy Zborowski, po ukończeniu pracy w okolicy Hrebenowa, uzyskał od naczelnika stacji, p. Gawła, zezwolenie na odjechanie wózkiem, wraz z 18 robotnikami, w kierunku Skolego.

Podczas jazdy, gdy wózek znajdował się w pobliżu łuku, jaki tworzy tor kolejowy, niespodziewanie nadjechała drezyna, która zderzyła się z wózkiem. Część robotników zdołała zeskoczyć na bok, siedmiu jednak doznało licznych kontuzji, jeden zaś z nich, Wasyl Sułyma, został zgnieciony i doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł po odwiezieniu do Koniuchowa. Tragicznie zmarły w krytycznym momencie siedział na przodzie wózka, co jest niedozwolone.

W motorówce jechał inż. Martini ze Stryja, który wypadł podczas zderzenia i doznał lekkich kontuzji. Jadący z nim razem motorowy, Stanisław Chlastawy, i pomocnik jego Józef Krawczyszyn doznali również licznych kontuzji, motorówka zaś została poważnie uszkodzona. Dyrekcja kolei oraz policja zarządziła dochodzenie, kto ponosi winę wypadku.

Radom

KONFISKATA „ŻYCIA ROBOTNICZEGO".

Numer z dn. 9 b. m. „Życia Robotniczego", organu P. P. S. w Radomiu, został skonfiskowany za artykuł p. t. „Panowie się bawią — robotnicy płacą".

Gdynia

TAKŻE POMYSŁ!

Gdynia polskiem Monte Carlo.

A. W. donosi: Magistrat m. Gdyni otrzymał z Warszawy propozycję grupy przedsiębiorców w sprawie otwarcia w Gdyni kasyna gry. Rada miejska przychyliła się (!?) do wniosku i poleciła magistratowi poczynić w Min. Spraw Wewnętrznych kroki dla uzyskania zezwolenia na budowę kasyna gry w Gdyni.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

SYTUACJA NIE ULEGŁA ZMIANIE

Sytuacja nie uległa zmianie. Strajkujący urzędnicy Banku Dyskontowego, w przededniu interwencji wicepremjera Bartla w kierunku zlikwidowania strajku w Banku Dysk. zachowują postawę wyczekującą.

Wczoraj wieczór odbyła się Konferencja wszystkich Związków zawodowych pracowników umysłowych i robotniczych na terenie miasta stołecznego Warszawy, wchodzących w skład Rady Okręgowej Pracowników umysłowych, Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników państwowych, Rady Naczelnej Pracowników Samorządowych, Rady Okręgowej Klasowych Związków zawodow. i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Po zaznajomieniu się ze stanem walki o poprawę bytu pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego Konferencja uchwaliła rezolucję w której stwierdzają, że: propozycje poczynione przez Bank Dyskontowy Warszawski w sprawie zlikwidowania zatargu u Głównego Inspektora Pracy a zmierzające w kierunku wydalenia za akcję ekonomiczną siedmiu delegatów i członków Zarządu Związku Zawodowego *godzą w istotę ruchu zawodowego i jako takie będą odparte przez całą klasę pracującą;* potępia nieprzejednane stanowisko Banku Dyskontowego Warszawskiego, który po trzech tygodniach walki nie chce rozpocząć pertraktacji na podstawie wysuniętych postulatów ekonomicznych, wyraża strajkującym pracownikom uznanie za energiczne trwanie w walce o prawo do życia, *domaga się od Rządu bezzwłocznej i energicznej interwencji w sprawie strejku,* wzywa wszystkie zrzeszone organizacje w wyżej wymienionych Centralach do wydatnego poparcia materjalnego strejkujących pracowników, wypowiada się za koniecznością przeprowadzenia w najbliższym czasie ustaw zasadniczych z dziedziny ustawodawstwa pracy: ustawy o umowach zbiorowych, ustawy o likwidowaniu zatargów zbiorowych, ustawy o przedstawicielstwie pracowniczem.

Niezależnie od powyższej rezolucji *konferencja wyłoniła wspólne stałe przedstawicielstwo pięciu wyżej wymienionych central ruchu zawodowego w formie komisji porozumiewawczej.* Najbliższe posiedzenie tej stałej komisji wyznaczono na wtorek 16 października godzina 6 pop. w lokalu Rady Okręgowej Związków zawodowych pracowników umysłowych, ul. Sienna 16.

ZATARG W ELEKTROWNI.

W związku z uchwałami pracowników Elektrowni w sprawie poprawy bytu, na skutek interwencji Ministra Pracy, odbędzie się dn. 15 b. m. w I Okręgu Inspektoratu Pracy, wspólna konferencja przedstawicieli Związku Pracowników Elektrowni z przedstawicielami Zarządu Elektrowni.

KARA ZA ZNIESŁAWIENIE.

Prezes Związku Pracowników Elektrowni, tow. Kompało, wystąpił na drogę sądową przeciwko przewodniczącemu enperowskich związków pracowników elektrowni p. Winklerowi z powodu rozsiewania przez tego ostatniego pogłosek zniesławiających tow. Kompałę.

Dn. 14 b. m. Sąd Pokoju 24 okręgu rozważał tę sprawę i skazał p. Winklera z art. 351 k. k. (za zniesławienie) na 1 miesiąc aresztu.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 3 do 10 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 10.040, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.500. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych, zarówno fizycznych jak i umysłowych, nie uległa zmianie.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 553 osoby, w tej liczbie 117 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 338 osób, w tej liczbie 25 pracowników umysłowych.

Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 7.705 (w poprzednim tygodniu 7.686), w tej liczbie 2.957 pracowników umysłowych (2.981).

ZA NIEZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Ostatni wykaz zakładów pracy, ukaranych sądownie za przekroczenie przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uchylanie się od rejestracji, nienadsyłanie zawiadomień o ilości zatrudnionych i wysokości należnych Funduszowi Bezrobocia wkładek oraz niewpłacanie ich, obejmuje następujące przedsiębiorstwa: Sp. Akc. Artur Zachert, Tow. ekspedycyjno - transportowe Marjana Bryla, cukiernie Antoniego Jackowskiego, zakład furmański Abrama Kernera i gimnazjum Gaczeńskiej, którzy skazani zostali każdy na grzywnę w wysokości 200 zł., pracownię kapeluszy Zalmy Szpiro, która zapłaci 150 zł., pracownię haftów W. Beker — 100 zł. oraz składy elektrotechniczne inż. J. Hirszowskiego i właśc. bufetu przy Stow. Techników — po 50 zł. grzywny.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

O.K.R. WARSZAWA PODMIEJSKA.

Dn. 16 b. m., w niedzielę, odbędzie się w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (mała sala na parterze) zjazd wszystkich socjalistycznych radnych miejskich i członków magistratów okręgu podmiejskiego. Na porządku dziennym referaty: 1) zadania socjalistycznych radnych, 2) zagadnienia kulturalno-oświatowe w samorządach, 3) komunalna polityka mieszkaniowa. 4) zadania komunalne w zakresie opieki społecznej; sprawy organizacyjne. Uczestnicy zjazdu zwiedzą instytucje samorządowe m. Warszawy. Obecność tt. radnych z okręgu podmiejskiego obowiązkowa. Początek g. 10 r.

Warszawa Podmiejska.

OKR. Warszawa Podmiejska. W związku z odłożeniem posiedzenia Rady Naczelnej, wyznaczone na dziś posiedzenie rozszerzonego OKR nie odbędzie się, natomiast 30 b. m. odbędzie się konferencja okręgowa.

ZE STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Obchód ku czci tow. Borucha Szulmana.

1) W niedzielę, 16 października Stow. b. Więźniów Politycznych urządza obchód uroczysty ku czci Borucha Szulmana, członka Organizacji Bojowej P. P. S., który zginął bohaterską śmiercią w maju 1906 roku po dokonaniu udatnego zamachu na tyranizującego całą ludność podkomisarza policji, Konstantinowa.

Obchód rozpocznie się w lokalu Stowarzyszenia (Leszno 53) o godzinie 10 rano, poczem pochód wyruszy na cmentarz żydowski, gdzie po przemówieniach nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Borucha Szulmana.

W sobotę, dn. 15 października o g. 6-ej wieczorem odbędzie się Walne Zebranie Warszawskiego Oddz. Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w celu wybrania delegatów na Zjazd.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, drugie zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem.

***

Jutro Stowarzyszenie byłych Więźniów politycznych urządza pochód na cmentarz żydowski, celem wmurowania tablicy tow. B. Szulmanowi, członkowi Organizacji Bojowej PPS, który zginął bohaterską śmiercią w maju 1906 r., po dokonaniu udanego zamachu na tyranizującego całą ludność podkomisarza policji Konstantinowa. Warszawski Wydział Kobiecy PPS wzywa wszystkie towarzyszki partyjne i wszystkie te kobiety, które czczą pamięć zmarłych bojowników o Wolność i Socjalizm, by wzięły tłumny udział w uroczystościach uczczenia pamięci tow. Borucha Szulmana. Zbiórka o g. 10 rano, Leszno 53.

„Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 62, tel. 274-55 wydaje bilety na następujące przedstawienia:

16 października r. b. koncert w filharmonji o godz. 3 po poł., 24 października „Pan Damazy" w teatrze Narodowym, 25 października „Radość Kochania" w Letnim, 26 października „Halka" w Wielkim, 28 października „Radość Kochania" w Letnim, 3 listopada „Nowi Panowie" w Polskim.

ŻYCIE PARTJI

WYDALENIE Z PARTJI.

Niniejszem podajemy do wiadomości iż b. członek organizacji P. P. S. w Rzeszowie, Maksymiljan Hawlicki — za złamanie Statutu Organizacyjnego został wydalony z szeregów organizacji.

Komitet Robotniczy P. P. S. w Rzeszowie.

Komunikat powyższy drukujemy poraz drugi, gdyż wczoraj podaliśmy omyłkowo iż wydalenie odbyło się w Tarnowie, gdy powinno być w Rzeszowie.

RUCH ZAWODOWY

ZE ZW. PRAC. GAZOWNI.

W niedzielę, dnia 16 października r. b. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Kasyna Gazowni, ul. Ludna 10 — odbędzie się otwarcie sezonu 1927/28 — Komisji Kulturalno-Oświatowej Związku.

MŁODZIEŻ

Koło Mł. T. U. R. „Wola" im. Montwiłła-Mireckiego, ul. Wolska 44. Zawiadamia wszystkich członków Koła, iż dnia 15 b. m., o godz. 6 m. 30 odbędzie się Nadzwyczajne zebranie członków Koła, na którym obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Baczność członkowie Warsz. Organiz. T. U. R. Dnia 16 b. m. o godz. 9.30 rano na podwórzu Zw. Metalowców ul. Leszno 53 odbędzie się zbiórka ogólno - organizacyjna, celem wzięcia udziału w pochodzie na cmentarz żydowski, gdzie odbędzie się uroczyste wmurowanie tablicy Tow. B. Szulmanowi.

Koła winny stawić się ze sztandarami.

Zebranie sądu Warsz. Org. Mł. T. U. R. odbędzie się dnia 17 b. m. 1927 r. o godz. 7 wiecz. w sekr. organiz. al. Jerozolimskie 6, pokój 6. Winni się stawić St. Cohn, Niemyski, Czarnecki, Kołodziejski, Wróblewski, Gałązka, Jabłoński, Tynowiecki, Doryszewski, Dąbrowski R., Kozłowski, Murawski, Lesiak, Leszczyński, Kędzierski.

Z. N. M. S. Wzywa się wszystkich członków Środ. Warsz. do bezzwłocznego zgłoszenia się do sekretarjatu organizacji, ul. Warecka 7. Sekretarjat czynny w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 6 do 7-ej wieczorem.

Zdjęcia fotograficzne z uroczystości „Dnia Młodzieży", po uprzedniem wpłaceniu groszy 50, można zamawiać w Sekretarjacie Organ. Młodz. TUR u tow. Suskiego.

Ruch kult.-oświatowy.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. Zebranie wtorkowe Wydziału odbędzie się dn. 18 b. m. z pogadanką tow. M. Sztiffelmanowej, na temat „Moje wrażenia z pobytu w socjalistycznym Wiedniu". Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Leszno 53 o godz. 7 wiecz.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 14 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgja 124.60 Holandja 357.75. Londyn 43.42. Paryż 35.01½ Praga 26.41½. Szwajcarja 171.73 Włochy 48.72 Wiedeń 125.78 Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 66.50 4% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 — 65.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65.00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 63.50—61.00.

Akcje.

Bank Polski 158.00—160.00. — Bank Dyskontowy 133.00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 29.00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 99.00. Kijewski 2.65. Siła 109.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.25 Gosławice 73.00 Cukier 6.00—5.90 Łazy 1.48. Wysoka 131.00. Nobel 55.00. Węgiel 117.00 115.75. Firlej 57.00 Cegielski 54.00 58.00,— Lilpop 40.00—39.00 Modrzejów 10.25. Norblin 209.00. Ostrowiec 99,50 99.00. Rudzki 67.00 29.50 Starachowice 82.00— 83,50— Zieleniewski 23.00. Zawiercie 41,00 Żyrardów 21.00 22.00—21.50 Borkowski 4.30—4.20. Bank Handlowy 126.00. Elektryczność 77.00 Częstocice 3.70—3.45. Parowóz 53.50 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 100.00 100.00. Michałów 0.66 Ortwein 13.00. Spirytus 37.00—33.00. Haberbusch 160.00 Żegluga 0,57—0.59

Notowania pozagiełdowe

z dnia 14 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja niejednolita. Dolar amerykański 8.88½. Bank Polski 158.50—159.25. Cukier 5.85. Węgiel 116.00. Modrzejów 10.25. Lilpop 39.00. Ostrowiec 99.50. Rudzki 67.00. Starachowice 81.30 (5.42). Żyrardów 21.00. Rubli 100 złotem 471.50. Listy zastawne złotowe — utrzymany kurs giełdowy. Obroty średnie.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

WYBUCH W GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO.

Kobieta w płomieniach.

Wczoraj w godzinach rannych, kiedy w sądzie okręgowym przy ul. Miodowej nr. 15, zaczynało się urzędowanie, w części gmachu od strony ul. Hipotecznej nastąpił wybuch, a następnie pożar. Mały, parterowy domek przybudówkę, o dwóch pokojach zajmował Władysław Jarczyk, sekretarz naczelny Sądu Okręgowego. Jarczyk mieszkał z żoną i 2-letnim dzieckiem i do pomocy przy gospodarstwie używali Sabiny Aleksandrowiczowej, żony dozorcy gmachu sądu. Wczoraj rano — jak zwykle—przygotowała śniadanie. Rozpaliwszy ogień pod kuchnią, wzięła bańkę z naftą i chlusnęła na ogień. Momentalnie powstał wybuch. Płomienie ogarnęły bańkę i rozsadziły ją, wyrywając dno. Na Aleksandrowiczowej zapaliło się ubranie oraz poczęła się palić garderoba, wisząca na wieszaku.

Na alarm wpadła żona Jarczykai przystąpiła do ratowania posługaczki, nakrywając ją prześcieradłem oraz derkami.

Po chwili zjawiła się służba sądu, która ugasiła na Aleksandrowiczowej, płonące ubranie oraz ugasiła pożar, tlącej się garderoby na wieszaku. Zaalarmowano Pogotowie Prywatne (7575) oraz Pogotowie Ratunkowe. Ostatnie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło Aleksandrowiczową w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Posługaczka Aleksandrowiczowa, po kilku godzinach wielkiej męczarni, życie zakończyła.

ZABÓJSTWO WYWIADOWCY.

W szpitalu Przemienia Pańskiego zmarł 32-letni Jan Kühn, przodownik służby śledczej p. p. Jak wiadomo, Kühn przed kilku dniami udał się z kolegą na piwo do znanej z częstych awantur, restauracji W. Trojanowskiego, przy ul. Podwale nr. 6.

W pokoiku za bufetem Kühn zauważył towarzystwo złożone z dwóch mężczyzn i kobiety. W pewnym momencie Kühn, został napadnięty przez dwóch wspomnianych mężczyzn. Jeden z napastników schwyciwszy Kühna za klapy palta, zaczął tłuc głową o ścianę. Następnie oszołomionego Kühna kopnął i powalił na ziemię, poczem obaj napastnicy zbiegli. Lekarz Pogotowia Prywatnego stwierdził pęknięcie czaszki w połączeniu z wstrząsem mózgu. Mimo usilnych zabiegów lekarzy, Kühn życie zakończył. Na podstawie poszlak oraz zeznań kilku świadków, policja aresztowała głównego sprawcę zabójstwa, którym okazał się Kazimierz Kowalczyk, lat 29, bezrobotny. Decyzją sędziego śledczego II okręgu Kowalczyka osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej 24.

ŚMIERĆ Z GŁODU.

Do szpitala żydowskiego na Czystem Pogotowie Ratunkowe przywiozło bezdomnego wycieńczonego z głodu Ludwika Bartoszewicza. Chory, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył. Zwłoki pozostały w kostnicy szpitalnej do dyspozycji prokuratora Sądu okręgowego.

OKRADZIONY W POCIĄGU.

Na dworcu Głównym pociągów odchodzących z pociągu nr. 601 z wagonu przedziału II klasy niewykryty sprawca, korzystając z chwilowej nieuwagi pasażera, skradł walizkę skórzaną, zawierającą aparat fotograficzny „Codak" teczkę skórzaną, neseser, przybory toaletowe, ubrania i inne drobiazgi. Poszkodowany architekt Franciszek Lilpop oblicza straty na 2.000 zł.

WYŁOWIENIE TRUPA KOBIETY.

Z Wisły we wsi Moszewo, gm. Wychódzk pow. Płońskiego wyłowiono trupa kobiety niewiadomego nazwiska. Rysopis: wzrost mały, włosy czarne, długie, twarz okrągła, mała. Ubrana w palto koloru siwego, bez podszewki. Śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono. Istnieje przypuszczenie że wspomniana kobieta popełniła samobójstwo.

POŻARY.

W domu nr. 66 przy ul. Pańskiej, w mieszkaniach, należących do właścicieli Franciszka Plewnickiego i Michała Ganczarka, wynikł pożar, wskutek zapalenia się belki w przewodzie kominowym. Pogotowie I oddziału straży ogniowej, po częściowem wyrąbaniu podłogi w mieszkaniu Plewnickiego i sufitu w mieszkaniu Ganczarka, pożar ugasił.

— W fabryce firanek, tiulu i koronek p. f. „Szlenkier, Wydźga i Weyer" przy ul. Dzielnej 91, z niewiadomej przyczyny zapaliła się wełna, nagromadzona w magazynie. Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży pożar w zarodku ugasiło.

KRONIKA

STAN POGODY.

W górach było w Polsce rano dość pogodnie, temperatura w Zakopanem wynosiła —5°, w Morskiem Oku —3°, na Hali Gąsienicowej —1.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9°,8, najniższa 0°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, mglisto, na północy i w środku kraju przelotne deszcze, cieplej. Na południowym wschodzie nieco pogodniej z przymrozkami. Słabe wiatry południowe, w górach halny.

Warszawa na zjazd do Poznania. Na doroczne ogólne zebranie Związku Miast Polskich w Poznaniu, wyjadą we czwartek wieczór z Warszawy wybrani przez radę miejską: 10 delegatów magistratu i 33 rady miejskiej. Z magistratu: prezydent inż. Słomiński, wice - prezydenci Borzęcki i tow. Szpotański oraz 7 ławników Alter, Ilski, Kerner, Koralewski, tow. Szczypiorski, Tłuchowski i Tyszka. Z rady miejskiej: prezes tow. Jaworowski oraz wice-prezesi Rogowicz, tow. Ziółkowski i Mayzel i inni.

Zjazd powyższy będzie posiadał doniosłe znaczenie ze względu na szereg nowych zadań i perspektyw, które się przed miastami polskiemi otwierają.

Ku czci gen. Sowińskiego. Jutro o godz. 1 po poł. **na szańcach Woli, na Reducie Ordona,** w pobliżu kościołka historycznego, odbędzie się uroczystość ku czci gen. Sowińskiego. Na program złożą się: przemówienia organizatorów, produkcje Orkiestry Reprezentacyjnej 36 p.p. i chóru I gimnazjum miejskiego. Kulminacyjnym punktem artystycznej części uroczystości będzie **wypowiedzenie Mickiewiczowskiej „Reduty Ordona" na Reducie Ordona! „Redutę"** wypowie p. **Janusz Zi:jewski.** Uroczystość zakończy się złożeniem wieńców u stóp krzyża Sowińskiego.

Budżet m. stoł. Warszawy. Ustawowy termin przedłożenia władzy nadzorczej budżetu m. stoł. Warszawy mija 1 stycznia. Musi on być przez nią zatwierdzony przed 1 kwietnia. W związku z tym w magistracie trwają końcowe prace, związane z opracowaniem budżetu w celu śpiesznego przesłania go radzie miejskiej.

Obecnie pozostały jeszcze do rozpatrzenia budżety tramwajów miejskich, M. Z. Z. W., „Agrilu" i wydziału finansowo - podatkowego. Z tego budżety M. Z. Z. W. i „Agrilu" rozpatrzone będą w piątek, pozostałe zaś w ciągu następnego tygodnia, poczem nastąpi uzgodnienie poszczególnych pozycji i ostateczne zestawienie budżetu. Część budżetu jest już w druku.

Inauguracja w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odbędzie się dn. 16 października o godz. 12 i pół.

W Warszawie powstało T-wo pod nazwą „Polska Liga Przyjaciół Zwierząt", którego działalność obejmuje całą Polskę. Po zebraniu organizacyjnym ukonstytuował się już zarząd. Liga otworzyła lecznicę dla zwierząt przy Krak. Przedmieściu Nr. 10 (z godzinami przyjęć od 12 — 1 i od 6 — 7), z której niezamożni posiadacze zwierząt korzystają bezpłatnie.

Zarząd zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie Ligi oraz o kierowanie wszelkich zawiadomień o złem obchodzeniu się ze zwierzętami do biura Zarządu przy Al. Szucha Nr. 7 w godzinach od 5 — 7 wieczorem. Tel. 59-32.

„Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich, przeniósł swoje biuro na ul. Hożą Nr. 54 m. 7. Sekretarjat czynny codzień od 9 — 11 i od 18 — 19, w soboty tylko po południu".

Konkurs awjonetek. W dniu 13 b. m. odbyło się w Instytucie Aerodynamicznym uroczyste wręczenie nagród konstruktorom awjonetek które otrzymały cztery pierwsze miejsca w I Krajowym Konkursie Awjonetek.

Przemówił do zebranych prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. profesor A. Ponikowski.

W imieniu p. Ministra Komunikacji zakomunikował p. inż. K. Filipowski, że Min. Komunikacji, ze względu na znaczenie, jakie ma dla kraju posiadanie własnych konstrukcji w uznaniu ich wysiłków przeznaczyło również nagrody w kwocie po 1.000 zł. dla tych, którzy nie otrzymali nagród z L. O. P. P.

Poczem podawał szczegółowe cyfry konkursowe p. inżynier J. Kawacki.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie nagród, dyplomów, oraz żetonów pamiątkowych uczestnikom konkursu.

Z Tow. Fizycznego. Dnia 17.X o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w Zakładzie Fizycznym Uniw., Hoża 69, posiedzenie Warszawskiego Oddziału Polskiego Tow. Fizycznego, na którem będą wygłoszone następujące referaty: prof. L. Wertensteina: Nowa metoda wyznaczania objętości jednego curie radonu, p. H. Jędrzejowskiego: Wyznaczenie ładunku promieni alfa, wyrzucanych przez 1 gr. Ra w ciągu sekundy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z sądów.

Prośba o rewizję procesu zabójcy Lindego została odrzucona.

Adw. Hofmokl - Ostrowski wystąpił w swoim czasie do Wojskowego Sądu z prośbą o wznowienie procesu Trzmielewskiego, zabójcy Huberta Lindego. Jako motyw, wysuwano znalezienie pewnego sierżanta, który często spacerował po ul. Brzozowej i mógł być owym sierżantem, którego widywali świadkowie.

Jednakże Najwyższy Sąd Wojskowy, po drobiazgowem zapoznaniu się ze sprawą, wniosek wznowienia procesu pozostawił bez uwzględnienia. Wobec tej decyzji, Trzmielewski musi odcierpieć 10 lat ciężkiego więzienia.

Tragicznie zakończony flirt.

Marja Barylska bawiła pod Łodzią, w miejscowości letniskowej Żabowice. Mieczysław Kielesiak i Stanisław Sobkiewicz często w sposób nieprzyzwoity zaczepiali ją. Barylska zagroziła napastujących, że „jak przyjedzie brat — Heniek, to się z nimi rozprawi".

Przyjechał istotnie Heniek, tylko nie brat, a kuzyn—Henryk Sobczyk. Kielesiak i Sobkiewicz, słysząc, że na stacji Barylska nazwała Sobczaka „Heńkiem", przypuszczali, że to ów brat przyjechał i gdy Sobczak zasnął w lesie, napadli go i pobili.

Pobicie skończyło się tragicznie: Sobczakowi poodbijano nerki, wskutek czego Sobczak zmarł.

Sąd Okręgowy skazał Kielesiaka i Sobkiewicza na 7 lat ciężkiego więzienia. Sąd Okr. zmniejszył karę na 5 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa szpiegowska.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Józefa Paruszewicza, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Litwy. Paruszewicz wydał władzom litewskim wywiadowcę, pozostającego na służbie polskiej, Sienkiewicza. Sienkiewicza sąd litewski skazał na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sąd Okręgowy skazał Paruszewicza na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Za puszczanie w obieg fałszywych monet.

Sąd Ap. rozpatrywał sprawę Lejby Gładsteina, oskarżonego o puszczanie w obieg po wsiach fałszywych 20 zł.

Sąd Okręgowy skazał Gładsteina na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

O fałszowanie i puszczanie 50-złotówek.

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano sprawę Grabka Pawła, Ignacego Rzędnickiego i Leona Konickiego, oskarżonych o fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych 50 zł.

Sąd Okręgowy skazał: Grabka na 6 lat ciężkiego więzienia, Rzędzickiego na 4 lata, Konickiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Nie niszczyć dróg publicznych!

Przed Sądem Pokoju w Otwocku stanęła Stanisława Pyrek z 2-ma synami, którzy dopuścili się wykopania kilku dołów na drodze w Świdrze, prowadzącej od stacji do Obserwatorjum Magnetycznego. Doły kopano dla nabierania z nich piasku. Wybrano drogę publiczną, zamiast terytorjum otaczającego dom, bo... to było łatwiejsze.

Sąd skazał po 20 zł. grzywny każdego i 2 zł. kosztów sądowych. **L. K.**

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa
DOLINA SZWAJCARSKA
8 — 17 października.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Traviata"

Narodowy
o 8-ej „Pan Damazy"

Letni
o 8-ej „Radość kochania"

Teatr Wielki. Dziś wystąpi gościnnie w „Traviacie" dyrygent p. Jerzy Sillich.

Jutro o 3-ej „Pan Twardowski".

W poniedziałek przedstawienie na powodzian w Małopolsce, we wtorek premjera „Lakme".

Teatr Narodowy dziś „Pan Damazy".

W niedzielę o 4-ej popoł. „Król Agis" Słowackiego.

Teatr Letni. Dziś premjera sztuki Verneuilla „Radość kochania".

W niedzielę po poł. po raz pierwszy po cenach zniżonych „Moja maleńka".

Teatr Polski. Dziś „Fedora".

Jutro o godz. 4-ej komedja „Panna Flute".

W próbach komedja de Flersa „Nowi Panowie".

Mały. Dziś „Fura słomy".

Teatr Praski. Codziennie „Lalka". W sobotę o godz. 4-ej pp. „Lilla Weneda".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Moryc".

Operetka w Teatrze Nowości codziennie „Paganini" z Lucyną Messal.

Rewja w Teatrze Nowości codziennie o g. 10 w. rewja p. t. „Hallo Nowości".

Teatr „Eldorado". Codziennie rewja „Syn na poczekaniu".

Teatr „Qui pro Quo". Codziennie rewja „Moryc".

Teatr „Czerwony As". Dziś inauguracyjny program otwarcia, rewja p. t. „Jak kochają warszawianki".

Teatr „Karuzela". Ostatnie dni rewji „Warszawa - Paryż".

Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę, na poranku muzycznym, poświęconym Beethovenowi, grać będzie Lili Hakowska (skrzypce). Całkowity program poranku zawiera drugą symfonję, koncert skrzypcowy i uwerturę „Leonorę Nr. 3". Dyryguje p. Oziminski. Jutro popołudniu odbędzie się pierwszy koncert ludowy, w którym wezmą udział pp. Adelina Czapska (śpiew) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela).

Kwartet Drezdeński w Konserwatorjum. Dziś koncert mistrzowski w sali Konserwatorjum poświęcony myzyce kameralnej, w interpretacji Kwartetu Drezdeńskiego, który odegra kd. D-dur Haydna, kw. A-moll op. 29 Schuberta i kw. op. 27 Griega.

Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich ul. Marszałkowska, róg Al. Jerozol. („Orbis").

Teatr dla dzieci w Teatrze Nowości w niedzielę o godz. 4.30 pp. przedstawienie dla dzieci. Odegrany będzie: Tajemniczy gość, Czerwony Kapturek, Ninka nie chce iść do szkoły i Morskie Królestwo.

PRECZ Z BÓLEM ZĘBÓW.
„POLOMONT" Proszek Pasta Eliksir
Konserwują i wybielają zęby, nie ścierają emalji, dezynfekują jamę ustną, przewyższają dobrocią dotychczasowe środki.
Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o.
Niezawodny środek od bólu głowy, newralgji, influenzy

JESZCZE PRZYJMOWANE SĄ ZAPISY NA KURSY KALKULACJI ROBÓT DRUKARSKICH
ZA POMOCĄ KORESPONDENCJI
Kursy rozpoczęły się z dn. 1 października b. r. i rozłożone są na 52 lekcje tygodniowe. Opłata wynosi: rocznie 65 zł., kwartalnie 16,25, miesięcznie 5,50. Należność przesyłać należy przekazem pocztowym pod adresem: Roman Mathia, redaktor „Grafiki Polskiej", Warszawa, ul. Bednarska N-r 9 m. 11, lub wpłacać do P. K. O. na konto N-r 10-639.

DRUKARNIA
:: :: „ROBOTNIKA" :: ::
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności
Porada 3 złote.

Dr. Jan Ałapin
Królewska 31.
Ch. skórne wener. (syfilis — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8½ wiecz. Niezamożnym i pracującym uwzględn.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLIŃSKIEGO,** Jerozolimska 27.

Poważnie traktującym, naukę gry solowej: gitara, mandolina, skrzypce, cytra. Niecała 10—13.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

Poszukiwani:
Cieśla. Szewc na męską robotę. Blacharze. Stolarze. Elektromonterzy, oraz na wyjazd Frasser ze świadectwami. Wiadomość Urząd Pośrednictwa Pracy— Ciepła 21.

Samochodowa szkoła Tuszyńskiego. Złota 25. Kursy zawopowe: ogólny, fordowski (jednomiesięczny).

50% wszystkich szoferów ukończyło Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35.

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez progimnazjum m. Wieruszowa na nazwisko Heleny Pawlakównej.

MEBLE, otomany, raty długoterminowe, zaliczki małe. Złota 25, podwórze.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

STULECIE BOECKLINA

W związku ze setną rocznicą urodzin wielkiego malarza Arnolda Böcklina, podajemy reprodukcję jednego z jego ciekawych obrazów.

MUZYKA Z POWIETRZA

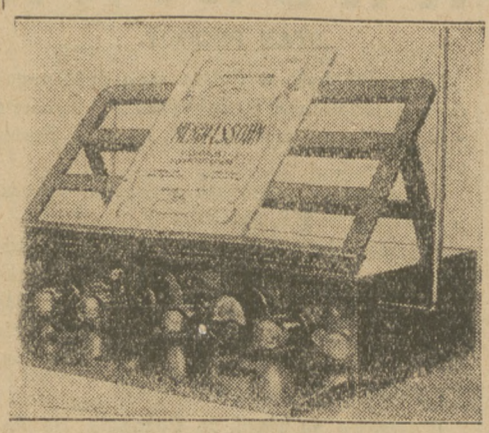

Rosyjski inżynier prof. **Teremin, wynalazł** aparat, mogący zastąpić szereg instrumentów muzycznych. Konstrukcja tego aparatu opiera się na metalowej sztabie, reagującej na wszelkie dźwiękowe fale powietrza. Dźwięki wydawane przez aparat, przypominają wiolonczelę, albo altówkę. Siłą dźwięku reguluje się przez zbliżanie lub oddalanie ręki od czułej sztaby metalowej. Wynalazek ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach naukowych i artystycznych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AUSTRJI

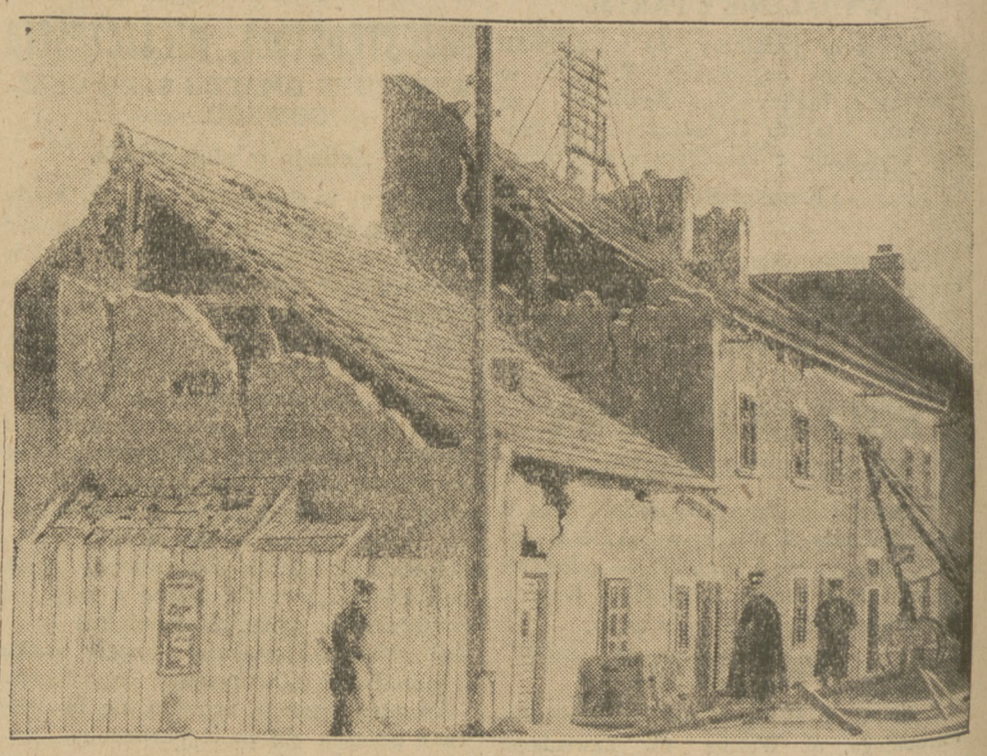

Wiok jednej z ulic Schwarcdorfu (pod Wiedniem) po trzęsieniu ziemi.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

12.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram. 15.20—16.00. Przerwa. 16.00—16.25. Odczyt n. t. „Dziesięć lat szkolnictwa powszechnego" (Dział „Pedagogika i szkolnictwo") wygł. wizyt. Józef Stypiński. 16.40—17.05. „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski. 17.05—17.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 17.20—17.45. „Hymny", Kasprowicza cykl o twórczości Kasprowicza z działu „Literatura polska" wygł. dr. Konrad Górski. 17.45—19.00. Program dla młodzieży i dzieci. Audycja zbiorowa z muzyką i śpiewami p. t. „Jak spędziliśmy wakacje", pióra Henryka Ładosza. Wykonawcy: Orkiestra P. R., panie: Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Halina Czerniawska, Wanda Tatarkiewicz, 8-letnia Renusia Helena Sokołowska; panowie: Kazimierz Czekotowski, Jerzy Tatarkiewicz, Henryk Ładosz, Andrzej Wodzinowski, Stanisław Nawrocki. 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Nauczanie hygjeny od lat najmłodszych" wygłosi dr. mjr. Babecki (Dział: „Hygjena"). 20.00—20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz p. Liljany Zamorskiej (śpiew), Stanisława Nawrockiego (akomp.). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policji, PAT, oraz nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol" w wykonaniu orkiestry Henryka Gołda.

NIEDZIELA.

12.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram. 12.15 — 14.00. Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji Warszawskiej, poświęconego twórczości Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Lili Hakowska (skrzypce). I. 1. Uwertura „Leonora Nr. 3" — wykona orkiestra. 2. Koncert skrzypcowy: a) Allegro ma non troppo. b) Larghetto, c) Rondo (Allegro) — wykona z tow. orkiestry p. Lili Hakowska. II. 3) Symfonja 2-ga: a) Adagio molto, Allegro con brio, b) Larghetto, c) Scherzo (Allegro), d) Allegro molto wykona orkiestra. 14.10 — 14.35. Odczyt p. t. „Uprawy jesienne" wygł. dr. Wacław Wakar. (Dział „Rolnictwo"). 14.35 — 155.00. Odczyt p. t. „Przetwórstwo ogrodnicze" (Dział „Rolnictwo) wygł. p. Andrzej Mering. 15.00 — 15.10. Komunikat meteorologiczny. 15.15 — 17.20. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej popularnego koncertu symfonicznego organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, Dyrekcję koncertów symfonicznych i Polskie Radjo. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Adelina Czapska (śpiew) i Kaz. Wiłkomirski (wiolonczela). 17.20 — 17.40. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 17.40 — 18.30. Audycja literacka. 18.30 — 18.45. Komunikaty PAT. 18.45 — 19.10. Odczyt p. t. „Dzieje zamku Królewskiego na Wawelu" III — wygł. prof. Henryk Mościcki. 19.10 — 19.35. Odczyt p. t. „Krajobraz polski" (z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich" (wygł. p. Józef Kołodziejczyk). 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Kopenhaga" (z cyklu „Podróże na Islandję" wygł. p. Ferdynand Goetel. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Lidja Kmitowa (skrzypce), Mieczysław Salecki (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE NA GMACHU REDAKCYJNYM

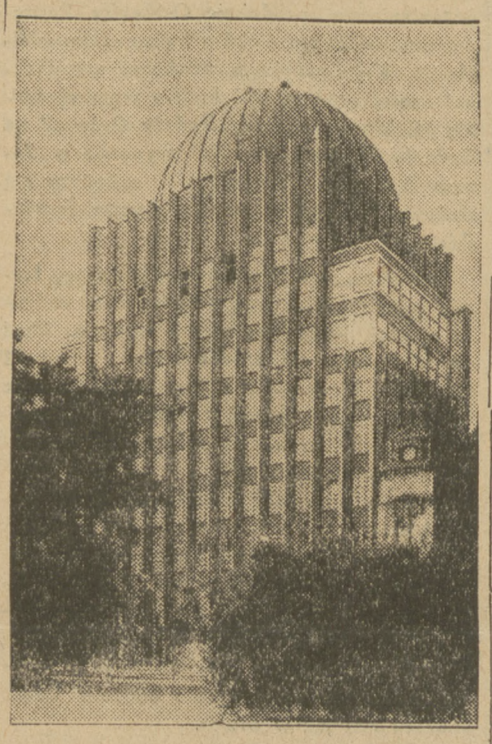

Nad nowozbudowanym gmachem pisma „Hannoversche Anzeiger" umieszczono obserwatorjum astronomiczne firmy Leiss. Kopuła obserwatorjum ma w przekroju 20 metrów.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko Skry: godz. 13 mecz p. n. Gloria-Ascola II. godz. 14 pierwszy dzień trójmeczu lekko - atletycznego Skra — Sarmata—Policyjne Koło Sportowe. Godz. 15 mecz p. n. Warszawianka — Ascola.

Treningi lekkoatletyczne pod kierunkiem trenera Klumberga.

Zarząd PZLA komunikuje, że trener P. Z. L. A. estończyk Klumberg przebywa obecnie w Warszawie i prowadzić będzie treningi w Agrykoli **dla zawodników wszystkich klubów** codziennie od godz. 14 — 17 i w niedzielę od godz. 11 — 13.

Lekkoatleci Polonji jadą do Skierniewic.

Drużyna lekkoatletyczna Polonja wyjeżdża w niedzielę 16 b. m. na zawody propagandowe do Skierniewic. W zawodach tych wezmą udział zawodnicy wszystkich miasteczek leżących na linji kolejowej Warszawa — Koluszki.

Hakoah — Pocisk 3:0 (1:0).

Rozegrany na boisku Pocisku mecz towarzyski zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Hakoahu w stosunku 3:0. Bramki zdobyli Chajt (2) i Frydman. Sędziował pan Aleksandrowicz.

R. K. G. S. ZAGŁĘGIE — C. K. S. 9:2.

W ubiegłą niedzielę dn. 9.X.27 na boisku miejskim w Dąbrowie — Górniczej Robotniczy K. G. S. „Zagłębie" rozegrał zawody rewanżowe z C. K. S. (Czeladź), mistrzem kl. B. Podokręgu Sosnowieckiego K. Z. O. P. N. z wynikiem 9:2.

Gra należała do bardzo interesujących i dała widzom moc emocjonujących momentów, zwłaszcza w 1 połowie gry, kiedy po 3 bramkach uzyskanych przez Zagłębie — C. K. S. powodowany ambicją uzyskuje 2 punkty. II połowa — mimo ambitnej gry C. K. S. — należała do Zagłębia. Przedmecz Zagłębie II — Dąbrowa II — dał wynik 3:0 na korzyść robotniczej drużyny.

Z teatrów świetlnych

Palace: „Metropolis".
Pan: „Szansonistki".
Splendid: „Zięć firmy Cohn".
Apollo: „Zew morza".
Światowid: „Parada rekrutów".
Wodewil: „Złodziej serc" z Lyą de Putti.
Stylowy: „Zmartwychwstanie".
Colosseum: „Świat w płomieniach".
(W małej sali: „Kabaret").
Corso: „Żyd wieczny tułacz".
Casino: „Zew morza".
Filharmonja: „Świat w płomieniach".
Capitol: „Metropolis".
Komedja: Pat i Patachon jako miljarderzy.
Miejski: „Synowie słońca" i „Miłość i 20 HP".

HUMOR

SPORT W... RODZINIE.

— Tato, poniżej pasa nie wolno mnie bić, w przeciwnym razie zostaniesz zdyskwalifikowany.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

138

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

„Tak, ale od tego czasu dowiedziałem się wielu rzeczy — wykombinowałem niejedno. Powinienem był już dawno domyśleć się prawdy!...".

„A więc teraz pan wie!"

„Wiem" — rzekł powoli Wilson — „że mnie, lub pana — możnaby obwiniać z takiem samem powodzeniem, jak Jana Pasquetta— o zamordowanie Hugona Radletta w Hotelu Sugdena..."

„I pan wie..."

„Wiem, że Culpepper powiedział nam niezliczoną ilość kłamstw... No, czyż nie mam racji, Culpepper?" — dodał Wilson w momencie, gdy ta szanowna postać, która przez kilka chwil kręciła się niespokojnie w pewnem oddaleniu — zbliżyła się do rozmawiających.

Culpepper uśmiechnął się blado. „Chciałem wejść do domu, aby zobaczyć się z moją biedną żoną, ale policjant nie chce mi pozwolić".

Wilson wykrzyknął coś po francusku do francuskiego policjanta — i po chwili Culpepper podreptał w kierunku domu i zniknął im z oczu.

W tej samej chwili nadjechał jeszcze jeden samochód, z którego wyskoczył Blaikie. Zbliżył się nieśmiało do Wilsona: „Jeszcze ich nie znaleziono, panie" — rzekł — „i mam poważne obawy, że udało im się uciec!"

„Posłał pan alarm telegrafem bez drutu?"

„Tak!"

„I skomunikował się pan z admirałem w Portsmouth?"

„Tak!"

„To zdaje się, jest wszystko, co mogliśmy narazie zrobić. Niema co mówić, Blaikie, pogmatwał pan całą sprawę tak, iż nie można było bardziej!..."

„Bardzo mi przykro... Ale ja..."

„Już wszystko jedno, Blaikie. Teraz nic na to nie poradzimy. Możebyśmy weszli wszyscy do domu. Chciałbym odbyć małą naradę. Ale, ale, gdzie jest lord Ealing? Nie jesteśmy w komplecie bez tego człowieka, nawet, gdybyśmy chcieli nie zwracać uwagi na nieobecność głównych bohaterów".

„Znaleźliśmy go. Rano jechał do miasta, szukając niejakiego pana Rustona, który był zamieszany we wczorajsze wypadki. Powiedziałem mu, aby przyszedł tutaj zobaczyć się z panem!"

„No, więc chodźmy", rzekł Wilson, prowadząc całe towarzystwo do pokoju jadalnego.

Blaikie, Artur Wharton, chłopiec, oraz detektyw francuski szybko poszli za nim. Wilson, zajrzawszy do salonu, wezwał również pana i panią Culpepper. Wszyscy zgromadzili się naokoło stołu. Na honorowem miejscu zasiadł Wilson.

„Poczekamy pięć minut na lorda Ealinga", rzekł, wyjmując zegarek z kieszeni. Zapanowało ogólne milczenie, nie upłynęło jednak jeszcze pięć minut, gdy dało się słyszeć warczenie samochodu — i po chwili wbiegł do pokoju lord Ealing. Miał zmęczoną minę po nocnych przygodach — i był trochę niespokojny. Ale z twarzy jego znikł już wyraz panicznego strachu, jaki malował się na niej poprzedniego dnia. Zwrócił się natychmiast do dyrektora:

„Pan po mnie posyłał?"

Wilson wskazał mu niezajęte krzesło. „Chciałby, aby pan tu przybył, lordzie, gdyż brakłoby pana do całości... Nie mówię już o nieobecności p. Pasquetta i panny Culpepper, ale — niestety — na to narazie niema rady". W tem miejscu spojrzał na Blaikiego, uśmiechając się ironicznie. „No, a teraz, do roboty! Czy pan widział p. Rustona, lordzie?"

„A cóż to ma do rzeczy?" — zapytał lord Ealing. — „Tak, pożegnałem się właśnie z p. Rustonem, jeśli panu zależy na tej informacji. Chociaż nie rozumiem, jaki to może mieć związek z panem".

„Zobaczymy, lordzie" — rzekł Wilson. — „Może pan zechce usiąść!"

„A teraz opowiem państwu" — ciągnął — „tak dokładnie, jak tylko potrafię — co stało się w rzeczywistości w hotelu Sugdena pewnej nocy, która była początkiem całej tej afery. Zdaje mi się, że p. Culpepper zna prawdę, jak również p. Wharton. O ile popełnię, jaką nieścisłość — panowie ci będą mogli sprostować. Ale zanim zajmę się szczegółami, chcę zaznaczyć jasno i wyraźnie — w nadziei, że to skłoni was wszystkich do szczerości wobec mnie — iż Jan Pasquett nie popełnił morderstwa w hotelu Sugdena!"

Wilson rozejrzał się wokoło, chcąc przekonać się, jakie wrażenie zrobiły jego słowa.

Blaikie odetchnął z ulgą. „A więc człowiek, któremu pozwoliłem uciec — nie był mordercą! Ale kto w takim razie go zabił, jeśli to nie był Pasquett? Przecież nie Rosenbaum?".

„Na wszystko przyjdzie czas!" — uspokoił go Wilson. — „Ale przedewszystkiem wyjdźmy z założenia, iż Pasquett tego nie uczynił. Czy to państwu ułatwi opowiedzenie mi prawdy? Co, p. Culpepper?"

„Nic nie mówiłem" — rzekł mały człowieczek — „tylko słucham!"

„No — już dobrze! A teraz, zanim zaczniemy opowiadać o tem, co stało się w hotelu Sugdena, chciałbym zadać wam jedno pytanie. Pan, lordzie Ealing, dał mi wczoraj do zrozumienia, dzięki zaszłemu nieporozumieniu, iż człowiek, który nazywa siebie Janem Pasquettem — nie jest nim w rzeczywistości. Na jakiej podstawie pan tak sądzi?"

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.